Opłata pocztowa uiszczona gotówką WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, środa 7 lipca 1937 Nr. 186

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.650. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś raport Komisji Królewskiej w Izbie gmin

LONDYN 6. 7. (Zat.) Sprawozdanie Komisji Królewskiej w sprawie palestyńskiej przesłane już zostało do Izby Gmin. Dopiero, we środę popołudniu wszyscy posłowie otrzymają egzemplarze sprawozdania.

W kołach politycznych żywo komentowane są poszczególne punkty sprawozdania, oraz dalsze losy raportu. Na ogół przypuszczają, że polityczny punkt ciężkości przeniesie się do Genewy, gdyż propozycje Komisji Królewskiej przedłożone będą Lidze Narodów do zatwierdzenia.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 6. 7. PAT. Pan Prezes Rady Ministrów przyjął w dniu dzisiejszym prezydium klubu dyskusyjnego posłów i senatorów b. uczestników walk o niepodległość, w osobach prezesa klubu p. wicemarszałka Sejmu Miedzińskiego oraz pp. wicemarszałka Senatu Kwaśniewskiego, senatorów Bobrowskiego i Olewińskiego.

Połączenie Syrii, Transjordanii i arabskiej części Palestyny

Nowy konflikt w świecie arabskim

Kair, 6. 7. PAT. Możliwość realizacji projektu połączenia Syrii, Transjordanii i Palestyny (ewentualnie jej części „arabskiej") jest poważnie brana w rachubę przez arabskie koła polityczne. W Jerozolimie i Damaszku otrzymano wiadomości, że Anglia uzyskała już zasadniczą zgodę Francji i że tylko sprawa wyboru przodującej osobistości w zamierzonej konfederacji nie została jeszcze załatwiona. Anglicy pragnęliby utworzenia królestwa z księciem Abdu'llą transjordańskim na czele, ale kandydatura ta spotka się ze stanowczym sprzeciwem ogółu (?) Arabów. Wielki mufti Palestyny Amin al-Husajni, przeciwnik zdecydowany księcia Abdu'llaha wyjechał do Damaszku po to, by skłonić nacjonalistów syryjskich, a pośred nio i Francję, do forsowania ustroju republikańskiego z prezydentem na czele. Wymieniają nawet ewentualnych kandydatów: Teraźniejszego prezydenta republuiki syryjskiej Haszima al-Atassi (bliskiego przyjaciela muftiego Al-Husajni), dr. A. R. Szahbandara i księcia Szakiba Arslana.

Arabowie odrzucają raport

Jerozolima. 6. 7. (ŻAT) Arabska agencja telegraficzna donosi rzekomo w imieniu kół narodowych z Damaszku, że młodzież syryjska przygotowuje się do energicznego udziału w walce, jaką podejmie mufti natychmiast po ogłoszeniu sprawozdania Komisji królewskiej. Według doniesień tego źródła, naczelna rada arabska odrzuciła projekt podziału Palestyny. Przywódcy Arabów palestyńskich a więc mufti i jego poplecznicy mieli oświadczyć, że Arabowie, którzy przez wiele miesięcy potrafili dźwigać jarzmo strajku, aby przeciwstawić się żydowskiej imigracji, również obecnie nie będą szczędzili ofiar aby nie dopuścić do utworzenia „państwa żydowskiego".

Co mówi mufti?

Kair. 6. 7. (ŻAT) Korespondent arabskiej agencji telegraficznej zwrócił się do muftiego Jerozolimy z zapytaniem: Jakie stanowisko zajmą Arabowie palestyńscy, jeśli decyzja Komisji królewskiej będzie sprzeczna z arabskimi dążeniami. Mufti odparł: Sprawozdanie nie stanowi ostatecznie o polityce angielskiej, dopiero deklaracja rządowa będzie decydująca.

Przymierze muftiego z terrorystami

Jerozolima. 6. 7. (ŻAT) Wśród Arabów syryjskich panuje przekonanie, iż zamach na Naszaszibiego skierowany był przez klikę muftiego. Gdy mufti i jego poplecznicy, zorientowali się, że ich pozycja polityczna zachwiała się i opinia publiczna skierowała się raczej ku opozycji, postanowił zawrzeć układ z bandami terrorystycznymi, aby sprzątnąć z drogi przywódców opozycji. — Krąży pogłoska, że mufti wypłacił terrorystom 20.000 funtów i zobowiązał się wypłacić odszkodowanie im oraz ich rodzinom, gdyby znaleźli się w opresji.

Nowa próba zamachu hitlerowskiego na granicy czesko-niemieckiej

Hitlerowcy chcieli uprowadzić sekretarza Strassera

Praga. 6. 7. PAT. Kilka pism tutejszych donosi, że w Cinnwald, na granicy czesko-niemieckiej, sekretarz Otto Strassera, przywódcy „Czarnego Frontu", Grunov — odbył w nadgranicznej gospodzie kilkugodzinną rozmowę z członkami SS. z Drezna Hansem Nestlerem. Kiedy obaj po rozmowie, wyszli z gospody, Nestler kilkakrotnie uderzył Grunowa w głowę, zadając mu rany poczym zbiegł przez granicę. „Prager Tagblatt" twierdzi, że Grunowa chciano uprowadzić do Niemiec. Ze strony urzędowej, brak jest jakiegokolwiek potwierdzenia tych informacyi.

LOTNE BRYGADY

Kraków, 7 lipca.

System, o którym chcemy pisać, pociągnął za sobą w poniedziałek utratę życia ludzkiego. W czasie rewizji funkcjonarjuszy skarbowych w Krakowie zmarła nagle 72-letnia staruszka. Dwaj urzędnicy skarbowi, którzy dokonywali rewizji, nie znaleźli w mieszkaniu staruszki żadnych kompromitujących materiałów.

Nie chcemy wchodzić w to, jak wielką jest wina urzędników skarbowych, którzy przeprowadzali rewizję. Dochodzenia wykażą prawdopodobnie, czy urzędnicy ci byli uprawnieni do tej rewizji względnie, czy gdyby zachowali się inaczej, wypadki nie potoczyłyby się tak tragicznie. Uważamy jednak, że niezależnie od bezpośredniej winy organów, realizujących pewien system, główną winę w tym wypadku ponosi system sam.

Od dłuższego czasu po miastach i miasteczkach Polski wykonywują rewizje tzw. brygady lotne, z ramienia władz skarbowych przeszukujące mieszkania płatników podatkowych lub innych osób, które władzom skarbowym wydają się podejrzane. Zdarza się oczywiście, że tu i ówdzie brygady lotne natrafią na jakieś przestępstwo skarbowe. Po największej części jednak podejrzenie okazuje się nieuzasadnione, a obywatel, któremu lotne brygady po dokonaniu rewizji poczyniły w mieszkaniu lub w przedsiębiorstwie niebardzo „miły nieporządek", czuje się przez długi czas potem psychicznie zdruzgotany. Rewizje przeprowadzane są nieraz u najpoważniejszych obywateli miasta, których same nazwiska wykluczają wszelkie podejrzenia. Brygady lotne nie kontrolują zbytnio własnych podejrzeń. Wchodzą do mieszkań, kiedy im się żywnie podoba, zakłócają spokój domowników, wywracają dosłownie do góry nogami wszystkie sprzęty domowe, zaglądają do wszystkich schowków, zadają tysiące nieraz zupełnie bezsensownych pytań, po czym często nie znalazłszy tego, czego szukali, odchodzą z zagniewanymi minami. Wydaje się, jak gdyby ludziom tym zależało na tym, aby połów ich był jaknajobfitszy, aby mieli najwięcej sposobności do konfiskat, „kwestionowania" przedmiotów czy zapisków. Negatywny wynik rewizji uważają jak gdyby za osobistą obrazę.

Skąd brygady lotne czerpią swe podejrzenia? Najczęściej podejrzenia te opierają się na donosach rozmaitych osób. Konkurent może w ten sposób pognębić swego przeciwnika, donosząc władzom skarbowym, że przeciwnik ten posiada nieoclone towary, że przechowuje niezaksięgowane alegaty, lub korespondencję, wskazującą na przestępstwo skarbowe. Taki donos stwarza podejrzenie, które gna lotne brygady do mieszkania danego kupca, lub przemysłowca i trzyma go nieraz przez kilkanaście godzin w napięciu nerwów i w zdumieniu nad tym, czego właściwie te brygady szukają i kto tę rewizję spowodował.

Zagadnienie lotnych rewizyj ma oblicze przede wszystkim moralne. Wynika ono ze specyficznego nastawienia władz skarbowych do obywateli. W pojęciu każdego niemal urzędnika skarbowego obywatel jest przestępcą, któremu nie wolno ufać ani wierzyć. Być może, że urzędnicy skarbowi, którzy sami są przestraszeni niesłychaną mnogością ustaw i rozporządzeń, nie mogą zrozumieć, jak w takich trudnych do życia warunkach może jeszcze istnieć obywatel uczciwy i zasługujący na wiarę i może z tej świadomości rodzi się ich niewiara w możliwość istnienia obywatela uczciwego i odpowiadającego wszelkim wymogom ustaw skarbowych? Jest to zagadnienie odrębne, którego rozwiązanie należy raczej do psychologów. Faktem jest, że ta niewiara odbija się boleśnie na całym życiu gospodarczym i moralnym. Płatnik podatkowy, który opłaca regularnie wszelkie podatki, jest zjawiskiem w Polsce tak dziwnym, że budzi u władz skarbowych podejrzenie co do jego źródeł dochodów. Pierwszy powód do rewizji lotnej. „Skąd pan ma pieniądze, czym się pan trudni po za swym przedsiębiorstwem, czy ma pan jeszcze jakieś księgi, po za tymi, które pan przedkłada do rewizji skarbowej, widuje się pana w lokalach rozrywkowych, dzieci pańskie są ubrane za przyzwoicie w stosunku do pańskich dochodów, pańska żona przebywa na kuracji, co wszystko wydaje nam się dziwnym wobec zeznawanych przez pana obrotów"...etc. Płatnik rozkłada bezradnie ręce i pewnie rozumuje tak: „Jeżeli mimo uczciwie prowadzonych ksiąg i wzorowej punktualności podatkowej uważany jestem przez władze skarbowe za przestępcę lub podejrzanego, to wolę już prowadzić nieuczciwe księgi i opłacać nieregularnie podatki, abym przynajmniej wiedział, za co jestem tropiony. Mam się wytężać na to, by być uczciwym płatnikiem, to wolę wejść na drogę przestępną i żyć łatwiej, bo w jednym jak i drugim wypadku nie przestanę być uważany za przestępcę. Oczywiście, że stan taki nigdy nie przyczyni się do poprawy moralności podatkowej.

Powiedzieliśmy już, że po każdej takiej rewizji obywatel czuje się psychicznie złamany. Mówimy oczywiście o obywatelu oczciwym. Przestępca nigdy nie będzie psychicznie złamany, bo jest on zawsze przygotowany na rewizję. Zresztą u rzeczywistego przestępcy skarbowego najtrudniej jest wykryć przestępstwo.

Otóż taki uczciwy obywatel ma rodzinę, dzieci i żyje między sąsiadami. Wielogodzinna rewizja nie może ujść niczyjej uwadze. Spostrzegą ją dzieci, spostrzegą sąsiedzi. Fakt rewizji pozostanie faktem. Trudno będzie wytłumaczyć domownikom, że rewizja nie miała żadnych podstaw i nie wydała żadnych rezultatów. Tyle się u nas mówi o korupcji i łapownictwie, że niejeden skonstruuje sobie związek przyczynowy między plagą łapówek a brakiem rezultatów rewizji skarbowej. Rozpocznie się wyścig plotek i wyścig podejrzeń. Podejrzenie władz skarbowych może zostać już dawno usunięte, podejrzenie u osób prywatnych pozostanie nadal. „Musiał on coś, moja pani, przeskrobać, skoro mu mieszkanie zrewidowali i bety powywracali. A że nic nie znaleźli, to pewnie dlatego, że dobrze skrył, albo że w inny sposób dał sobie z urzędnikami radę".

Calumniare audacter, semper aliquid haeret!

Przed kilku dniami p. wicepremier Kwiatkowski wygłosił gorące przemówienie na cześć uczciwego płatnika podatkowego, zapowiadając, że rząd będzie się starał ułatwiać pracę ludziom, którzy płacić będą większe podatki i wykazywać większy dochód. Nie wiemy, czy do p. wicepremiera Kwiatkowskiego dochodzą wieści o tym, jakimi metodami próbuje się płatnikom podatkowym w Polsce wszczepiać zasady uczciwości. Ministerstwo skarbu nie może być, oczywiście, obciążane odpowiedzialnością za błędne rozumienie jego intencyj przez organa skarbowe. Trudno bowiem przypuścić, aby p. wicepremier tolerował metody, polegające na eksploatowaniu każdej denuncjacji, niemal z reguły podłej i nieprawdziwej (kto bowiem decyduje się na denuncjację, ten nigdy nie ma na myśli ani umoralnienie płatnika podatkowego, ani przysporzenie skarbowi państwa więcej dochodów, lecz wyłącznie swój własny interes, względnie podkopanie interesu swego bliźniego, którego denuncjuje), na postępowaniu lotnych brygad, które jak gdyby starają się o najdalej idące obrzydzenie życia „szaremu człowiekowi" w Polsce. Ale ministerstwo skarbu winno wiedzieć, jakiemu elementowi powierza wychowanie płatników i jakie są metody wychowawcze jego organów. J. D.

Klęska hitleryzmu w Ameryce Południowej

Rio de Janeiro, 6. 7. ŻAT. Bardzo duże wrażenie wywarła wiadomość, że Jehova Motta, jedyny poseł do parlamentu brazylijskiego z ramienia partii integralistów (faszystów) opuścił tę partię, zrzekając się jednocześnie mandatu do parlamentu federalnego. W liście rezygnacyjnym do prezydenta parlamentu Motta pisze: „Wierzę w naród brazylijski i jego demokratyczne tradycje i wiem, że naród przeciwstawi się ruchowi faszystowskiemu, którego posunięcia dyktowane są z zagranicy. Podkreślając swe przekonania demokratyczne, Motta zaznacza, „że zarówno z idei jak i z organizacji integralizm nie jest owocem brazylijskim, integraliści zaś nie chcą ani nie mogą służyć narodowi brazylijskiemu".

* * *

Porto Alegre, 6. 7. ŻAT. Na mocy dekretu gubernatora stanu anta Catharina, dra N. Damosa, władze zawiesiły szereg szkół niemieckich, założonych i subsydiowanych przez związki narodowo-socjalistyczne. Dekret podnosi, że szkoły, w których się wykłada tylko język i przedmioty niemieckie, mają być uważane za wrogie Brazylii, jej kulturze i tradycjom. Prasa określa ten dekret jako „pierwszy krok w walce z germanizacją młodzieży brazylijskiej. Inicjatywa zamknięcia hitlerowskich szkół niemieckich przypisywana jest ministrowi oświaty rządu federalnego. Jak sądzą, posunięcie na terenie stanu Santa Catharina zapoczątkowuje akcję przeciwko niemieckim organizacjom hitlerowskim, które uprawiają propagandę wśród żywiołu niemieckiego w Brazylii.

* * *

Buenos Aires, 6. 7. ŻAT. W Santiago del Estero odbyło się wielkie zgromadzenie Hiszpanów i Basków, na którym uchwalono bojkotować wyroby i usługi Trzeciej Rzeszy. Zaznaczyć należy, że Hiszpanie są w stanie Santiago elementem gospodarczo silnym. Są oni reprezentowani tak w handlu jak i przemyśle, i bojkot ich da się niewątpliwie we znaki importowi niemieckiemu w w Argentynie. Nieprzyjazne nastawienie Hiszpanów argentyńskich wobec Niemiec datują od czasu jawnego przejścia Rzeszy na stronę generała Franco i wzmogły się szczególnie po zbombardowaniu przez Niemców i Włochów Guernica, Almerii i Bilbao

Próba lotniczej komunikacji transatlantyckiej udała się

Londyn. 6. 7. PAT. Wodnopłatowiec angielski „Calodonia" który wystartował wczoraj z Foynos w Irlandii, do lotu nad Atlantykiem, skrzyżował się o godz. 4 nad ranem z wodnopłatowcem amerykańskim „Clipper" który wystartował z Botwood na Nowej Funlandii. Kapitan Wilcoxon, który dowodzi samolotem angielskim w chwili krzyżowania się wodnopłatowców, przesłał Clipperowi depeszę radiową, w której życzył dalszej pomyślnej drogi ku brzegom brytyjskim i dał wyjaśnienia co do stanu pogody i szybkości wiatrów. O godz. 7 rano, według informacyj brytyjskiego ministerstwa lotnictwa „Calodonia" przebyła 1340 mil, a „Clipper" 1240.

Foynes. 6. 7. PAT. Wodnopłatowiec amerykański po przebyciu Atlantyku wylądował o godz. 10.50 w Foynes.

* * *

Botwood (Nowa Funlandia) 6. 7. PAT. Samolot brytyjski „Caledonia" po przelocie nad Atlantykiem wylądował tu o godz. 6-ej min. 6 czasu miejscowego.

* * *

Nowy York. 6. 7. PAT. W przelocie nad Atlantykiem samolot „Calodonia" przebył około 1990 mil, samolot „Clipper" około 1960. Samolot „Caledonia" musiał walczyć z silnym przeciwnym wiatrem i mgłą, co opóźniło jego wylądowanie w Botwood.

Deficyt w czerwcu

Warszawa. 6. 7. PAT. Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za czerwiec czyli trzeci miesiąc bież. roku budżetowego wykazują dochody ogółem 186.188 tys. zł i wydatki 186.772 tys. zł. Niedobór wynosi więc 584 tys. zł. Ponieważ pierwsze dwa miesiące bież. roku budżetowego przyniosły nadwyżkę 1.082 tys. zł przeto cały pierwszy kwartał roku budżetowego 1937/38 zamyka się nadwyżką 498 tys. zł.

* * *

Warszawa, 6. 7. PAT. W trzeciej dekadzie czerwca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 6,9 miln. zł. do 422, miln. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 6,2 miln. zł. do 31,6 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 48,5 miln. zł. do 597,9 miln. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 31,9 miln. zł. do 521,5 miln. zł. Portfel biletów skarbowych zdyskontowanych powiększył się o 2,5 miln. zł. do 34,7 miln. zł. oraz stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 14.1 miln. zł. do 41,7 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 5,7 miln. zł. do 41,2 miln. zł.

Pozycja „inne aktywa" zmniejszyła się o 17,1 miln. zł. do 224,4 miln. zł., natomiast pozycja „inne pasywa" zwiększyła się o 3,4 miln. zł. do 216,9 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 2/3 miln. zł. do 256,1 miln. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian powiększył się o 50,1 miln. zł. do 989,5 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 36,91 procent. Stopa dyskontowa 5 procent, stopa od pożyczek zastawowych 6 procent.

Wniosek w sprawie sesji nadzwyczajnej zgłoszony na Zamku

Warszawa, 6. 7. (Sin). W dniu dzisiejszym został złożony na Zamku wniosek Sejmu i Senatu, zaopatrzony w wymaganą konstytucyjnie ilość podpisów posłów i senatorów o zwołanie przez Pana Prezydenta nadzwyczajnej sesji w sprawie przeniesienia przez ks. Metropolitę Sapiehę szczątków Józefa Piłsudskiego.

Mons. Cortesi u min. Becka

Warszawa, 6. 7. (Sin). P. minister Beck przyjął w dniu dzisiejszym nuncjusza papieskiego Cortesi.

Tajemnica zaginięcia dwóch dzieci -- wyjaśniona

Lwów, 6. 7. (B) W dniu dzisiejszym sprawa tajemniczego zaginięcia dwóch nieletnich dzieci funkcjonariusza rzeźni miejskiej Grossberga została wyjaśniona. Okazało się, że dzieci w sobotę popołudniu bawiąc się na dziedzińcu rzeźni miejskiej weszły niespostrzeżenie do jednego wagonu pociągu, do którego ładowano towar. Pociąg odjechał i nikt nie zauważył, że dzieci zostały w wagonie. Dopiero dzisiaj rano usłyszano na dworcu łyczakowskim jęki dzieci, pochodzące z wagonu Otworzono wagon i zauważono dwoje dzieci w stanie omdlenia Były one zupełnie wyczerpane z głodu i strachu. Jak się okazało, były to zaginione dzieci, które zwrócone zostały rodzicom.

* * *

Lwów, 6. 7. (B) W ciągu ubiegłej soboty wydarzyło się we Lwowie kilka poważnych wypadków automobilowych. Do tej chwili jest 5 ofiar. Z tego 15-letni czeladnik stolarski został zabity pod kołami auta i przodownik policji, wracający ze służby został potrącony również przez auto i ciężko ranny walczy ze śmiercią w szpitalu.

Apelacja Chaskielewicza

Warszawa, 6. 7. (Sin). Obrońcy Chaskielewicza skazanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie na karę śmierci, opracowali obszerną skargę apelacyjną, która wniesiona będzie do sądu w dniu jutrzejszym. Apelacja obrony opiera się przeważnie na orzeczeniu biegłych psychiatrów.

Krwawy dramat małżeński

Lwów, 6. 7. (B). Z Krosna donoszą, że rozegrał się tam krwawy dramat na tle zazdrości małżeńskiej. Tamtejszy mieszkaniec Władysław Garda, podejrzywając żonę o niemoralne prowadzenie się, zamordował ją. a potem popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z karabinu rosyjskiego. Rano zwłoki obojga małżonków znaleziono w lesie.

Prezydent m. Bydgoszczy jedzie do Ameryki -- po spadek błp. Leny Cohen

Rada miejska zmienia decyzję...

Poznań. 6. 7. Zmarła przed kilku laty w Ameryce Żydówka Lena Cohen pozostawiła majątek w sumie pół miliona zł, którego odsetki miały być przeznaczone dla niezamożnych Żydów miasta Bydgoszczy. Rada miejska sprawą tą zajmowała się kilkakrotnie. Zrazu spadku tego nie przyjęła, później atoli nastąpiła zmiana decyzji.

Jak się dowiaduje „Dziennik Poznański" w związku z tą sprawą prezydent m. Bydgoszczy p. Leon Barciszewski wyjeżdża w najbliższych dniach do Stanów Zjedn. Ameryki Półn. celem dokładnego wyświetlenia tej sprawy.

Warszawa 6. 7. Sin. Na jesienną sesję wniesiony będzie projekt ustawy o utworzenie izb dentystyczno lekarskich na terenie całego kraju, na wzór istniejących już izb lekarskich. Organizacje lekarzy zgłaszają protest do ministerstwa opieki społecznej przeciwko nazwie nowo otworzonych izb i uważają, że zgodnie z ostatnią decyzją władz o skasowanie tytułu dentysty lekarza nowy samorząd będzie mógł otrzymać nazwę tylko izb dentystycznych.

* *

Warszawa, 6. 7. (Sin). Ministerstwo opieki ukończyło już pracę nad rozdziałem praktyk wakacyjnych dla młodzieży akademickiej. W roku bieżącym przyznano ogółem 3869 praktyk, o blisko 1000 więcej niż w roku ubiegłym.

Straszny pożar w fabryce medykamentów

Warszawa, 6. 7. (Sin). Dzisiaj, o godzinie 11.30 powstał wielki pożar w fabryce przetworów chemicznych i medykamentów Mgr. Klawe na Karolkowej 22. Ogień powstał na skutek wybuchu butli z chloroformem. W czasie pożaru poparzonych zostało ciężko czterech robotników, których przewieziono do szpitala na Czystem. Straty są nieustalone. Dogaszanie zgliszcz trwało kilka godzin.

PRZEGLĄD * PRASY *

Za i przeciw państwu żydowskiemu

Czwartek, 8 lipca będzie może historycznym dniem w dziejach żydowskich. Jak wiadomo, w dniu tym pojawi się raport Royal Comission oraz deklaracja rządu brytyjskiego w sprawie podziału Palestyny i stworzenia państwa żydowskiego.

Prawie wszystkie pisma żydowskie zajmują stanowisko wobec propozycji Komisji Królewskiej, wypowiadając rozmaite poglądy. Opinia żydowska podzieliła się wyraźnie w tej sprawie na trzy obozy. Pierwszy z nich stanowią zwolennicy państwa żydowskiego, upatrujący w państwie, nawet małym, zalążek przyszłego prawdziwego państwa. Entuzjazm tych zwolenników jest mocno ściszony, ale między wierszami można wyczytać cichą aprobatę dla projektu Komisji Królewskiej. Państwo, a więc wolność, swobodna i planowa emigracja i wyjście z obecnego impasu, oto momenty pociągające przede wszystkim zwolenników projektu Komisji Królewskiej.

Drugi obóz stanowią zdecydowani przeciwnicy, upatrujący w raporcie Komisji Królewskiej niebezpieczeństwo podziału, który może mieć takie konsekwencje, jak pierwszy podział i odcięcie Transjordanii. Ten obóz wysuwa też żądanie negatywnego ustosunkowania się do raportu i nie rozpoczynania żadnych pertraktacyj. Jest i trzeci obóz, wzywający chwilowo do rozwagi i powołujący się na dotychczasowe uchwały najwyższych instancji syjonistycznych i na zaufanie, jakim cieszą się w kołach syjonistycznych przywódcy kierujący polityką syjonistyczną. Jest rzeczą zrozumiałą, że cała sprawa budzi niezwykłe zainteresowanie i przeświadczenie, że przeżywamy historyczne chwile.

Endecki „plebiscyt"

Jak już w części nakładu wczorajszego donieśliśmy, endecki „Goniec Warszawski" ogłosił plebiscyt na temat państwa żydowskiego. Charakterystyczny jest następujący ustęp planu plebiscytu.

W czasie głosowania na łamach „Gońca Warszawskiego" otwieramy dyskusję, do której zapraszamy również Żydów.

To zaproszenie Żydów do wypowiadania się na łamach antysemickiego pisma jest bardzo znamienne. Prawdopodobnie, antysemityzm już nie popłaca. Chodzi więc o inną „dyskusję" żydowską, do której usiłuje się wciągnąć także Żydów.

Przyczyna sprzeciwu

„Głos Narodu" wita projekt Komisji Królewskiej, pisząc:

Naszym zdaniem — projekt jest zdrowy. Zwłaszcza, że najważniejsze miejsca święte jak Jerozolima, Betleem i Nazaret wyjmuje tak z przyszłego „państwa arabskiego", jak i „żydowskiego", a oddaje W. Brytanii w mandat. I kto wie, czy nie tu leży przyczyna gwałtownego sprzeciwu jednej i drugiej strony.

Możemy zapewnić, że na pewno nie tu znajduje się przyczyna sprzeciwu Żydów. Najlepszym dowodem jest fakt, że Żydzi w swych propozycjach w sprawie tych trzech miejsc żądali wyraźnie umiędzynarodowienia ich.

Nowa religia

W Niemczech, neo-pogański ruch popierany bardzo usilnie przez przywódców Trzeciej Rzeszy ogłosił swój oficjalny program. Jest to nowa religia, posiadająca wszystkie cechy niezwykłej oryginalności. Program ten brzmi następująco:

1) Deutsche Glaubensbewegung (D. G.) stwierdza, że osoba Jezusa Chrystusa nie może nadal być wzorem dla świata, ponieważ pominął On w swej nauce tak decydujące w w życiu czynniki, jak rasa, krew i honor(!)

2) D. G. poczytuje więc sobie za obowiązek naprawić te szkody, jakie duszy germańskiej wyrządziło chrześcijaństwo.

3) W tym celu należy stworzyć nową religię, którąby wynikała z istoty rasy nordyckiej.

4) Należy uwolnić państwo niemieckie od wszelkich wyznań chrześcijańskich przez: a) pozbawienie kościołów wszelkiej pomocy ze strony państwa; b) odsunięcie wyznań od wpływu na szkołę; c) skasowanie fakultetów teologicznych na uniwersytetach; d) uwolnienie obywateli od obowiązku chrztu; e) wyeliminowanie wszelkiego pierwiastka wyznaniowego ze szpitalnictwa; f) rozdział Kościoła od państwa...

Należy tylko oczekiwać ogłoszenia niektórych dygnitarzy hitlerowskich za świętych i wszystko już będzie załatwione. Hitler bowiem, w swej nauce uwzględnia przecież takie czynniki, jak rasa, krew i honor.

Nie było „odruchu"

Prasa warszawska podaje następującą wiadomość:

Na ulicy Kowieńskiej spotkał się 21-letni Marian Olszewski za swoim przyjacielem Eugeniuszem Zabłockim. Olszewski zaczął czynić jakieś wymówki Zabłockiemu. Przyjaciele pobili się. W jednej chwili Zabłocki wydobył wielki nóż i zadał Olszewskiemu straszliwy cios w policzek. Ostrze przebiło szczękę i utkwiło w krtani. Przybyły lekarz stwierdził zgon Olszewskiego. Policja wszczęła energiczne dochodzenia itd.

A teraz dla porównania druga wiadomość:

W Opocznie doszło do zajść antyżydowskich, mianowicie wybuchła tam bójka między dwoma garbarzami żydowskimi, którzy poczęli się obrzucać kamieniami. W czasie bójki kamień uderzył robotnika Polaka, który został ciężko ranny. W mieście wybuchły zajścia antyżydowskie, które z trudem opanowała policja.

Po pierwszym morderstwie nie było „odruchu" tak, jak w Częstochowie, a cała prasa endecka podaje to zajście w kronice reportera petitem. W drugim wypadku, gdzie nie było zabójstwa, ale przypadek, „odruch" natychmiast nastąpił. Tak to posiew agitacji i usankcjonowanej „odpowiedzialności zbiorowej" wydaje plony.

(M.)

Możliwość kompromisu w sprawie nieinterwencji w Hiszpanii

Londyn, 6. 7. PAT. Prasa dzisiejsza zapatruje się bardzo optymistycznie na możliwość dojścia do kompromisu w sprawie nieinterwencji w Hiszpanii. Niektóre dzienniki utrzymują, że inicjatywa kompromisu wyjdzie od premiera belgijskiego Van Zeelanda.

Zdaniem prasy, kompromis ten pójdzie w tym kierunku, że W. Brytania i Francja wyrzekłyby się swego planu kontroli morskiej przez floty, patrolujące na wodach hiszpańskich i zgodziłyby się na nowy system kontroli, wykonywanej w portach hiszpańskich przez kontrolerów międzynarodowych w stosunku do przechodzących statków.

Co do przyznania obu stronom w Hiszpanii praw stron walczących, to w kołach angielskich kwestia ta rozważana jest pozytywnie, ale dopiero w stadium późniejszym po wycofaniu ochotników i obcych wojsk z Hiszpanii. Na ogół widoki kompromisu nie są w chwili obecnej zbyt wielkie, zwłaszcza, że nie wiadomo, czy stanowisko rządu w Walencji jest obecnie bardziej przychylne dopuszczeniu obcych kontrolerów do portów hiszpańskich, aniżeli dawniej, gdy rząd walencki zajmował stanowisko tak zdecydowanie negatywne, że właśnie dlatego komitet nieinterwencji ustanowił niezależną od obu rządów hiszpańskich kontrolę morską przez floty 4-ch mocarstw. Spodziewają się tu, że pewne wyjaśnienie sytuacji nastąpi dziś po rozmowie min. Edena z amb. Corbin, który wczoraj powrócił z Paryża z instrukcjami rządu francuskiego. W każdym razie zebrania komitetu nieinterwencji nie należy oczekiwać przed piątkiem.

Van Zeeland wrócił do Belgii

Bruksela, 6. 7. PAT. Premier van Zeeland natychmiast po wylądowaniu w Brukseli oświadczył, że jest bardzo zadowolony z przyjęcia, jakie mu zgotowano w Stanach Zjednoczonych i że na ogół rezultaty jego podróży są jeszcze pomyślniejsze, niż można się było spodziewać. Jako specjalnie pomyślny objaw premier podkreślił prestige i sympatię, jakimi Belgia cieczy się obecnie w Stanach Zjednoczonych.

Wprost z lotniska Van Zeeland udał się do króla, z którym odbył długą konferencję.

Niepokój o los miss Earhardt wzrasta

San Francisko. 6. 7. PAT. Niepokój o los lotniczki Earhart wzrasta, gdyż ostatnią od niej wiadomość otrzymano wczoraj o godz. 14. Z Tokio donoszą, że lotniskowiec japoński „Kamoi" otrzymał polecenie wzięcia udziału w poszukiwaniach. W tym samym celu udało się w kierunku wyspy Howland kilka japońskich okrętów wojennych. Władze amerykańskie nadały radiodepeszę, zalecającą czynienie poszukiwań w strefie na południe od wyspy Howland a nie na północ. Możliwe jest, że lotniczka znajduje się na wyspach Feniksa.

Sygnały, czy błyskawica?

San Francisco. 6. 7. PAT. Straż nadbrzeżna podaje, że dowódca kutra „Itasca" dostrzegł na pełnym morzu kilka rakiet. Wysłał on natychmiast następującą depeszę radiową: „Miss Earhart, widzimy sygnały — spieszymy ku pani".

* * *

Waszyngton. 6. 7. PAT. Depesza, nadana przez kuter „Itasca" donosi że światła, dostrzeżone przez kuter i uważane za sygnały lotniczki Earhart, mogły być wywołane przez upał i błyskawice.

* * *

Waszyngton. 6. 7. PAT. Statek „Itasca", biorący czynny udział w poszukiwaniach za ginionej lotniczki Amelii Earhart, donosi, że wiadomość o dostrzeżeniu rakiet wypuszczonych jakoby przez lotniczkę nie odpowiada prawdzie. Jak się okazało, wzięto za sygnał świetlny, spadający meteor.

„Itasca„ w pobliżu miss Earhardt

Honolulu, 6. 7. PAT. Kuter „Itasca" dotarł do strefy, w której według wszelkiego podobieństwa, znajdować się może lotniczka Earhart. Dotychczas nie otrzymano z kutra tego wiadomości o odszukaniu lotniczki. Doniósł on tylko, że w pobliżu znajduje się wyławiacz min „Swan".

Straszny czyn szaleńca

Kielce, 6. 7. PAT. W Makówkach powiatu iłżeckiego gospodarz tejże wsi 38-letni Michał Cholewa, w przystępie ataku szału pobiegł do domu swego sąsiada Daniela Rybaka i zamordował go uderzeniami siekiery. Następnie zaś bardzo ciężko zranił jego żonę. Później szaleniec wrócił do swego domu, gdzie zabił siekierą swą 10-letnią córkę Mariannę i 8-letniego syna Jana oraz ciężko poranił swą 71-letnią matkę. Widząc nadbiegających ludzi, szaleniec uciekł do pobliskiego lasu i powiesił się na drzewie.

Ranne kobiety w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

O EUROPĘ CENTRALNĄ

Gra dyplomatyczna Czechosłowacji

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") PRAGA, w lipcu.

Czechosłowacja przebyła szereg dni uroczystych, w których oczy zagranicy były na nią zwrócone.

Miejscem kongresu Unii Stowarzyszeń dla propagowania idei Ligi Narodów była w tym roku Bratysława. Zjazd był niezwykle liczny, a między przedstawicielami wielu krajów widziano osobistości zajmujące wybitne stanowiska w życiu politycznym. Głównym przedmiotem obrad były z natury rzeczy środki nowego wzmocnienia podstaw i wpływu Ligi. Z tego punktu widzenia wysunięto na pierwszy plan sprawę **stabilizacji Europy centralnej,** która będzie jedną z głównych podpór Ligi Narodów, jeśli usiłowania zwolenników tej koncepcji i nadal wieńczone będą wynikami pomyślnymi.

Sprawie tej poświęcona była wielka przemowa, którą premier czechosłowacki **Hodża** wygłosił, posługując się z kolei językiem angielskim, francuskim i niemieckim. Hodża zaznaczył postępy, jakie myśl porozumienia państw naddunajskich uczyniła zwłaszcza w roku ostatnim. W Europie środkowej panuje dziś niejako **nowy klimat polityczny.** Jeszcze przed rokiem sytuacja była chwiejna; obecnie nastąpiła konsolidacja gospodarcza i moralna. Na polu gospodarczym występuje tendencja zbliżenia i **wyrównania dwóch systemów preferencyjnych,** istniejących w Europie centralnej: systemu Małej Ententy i systemu Protokołu Rzymskiego. Rozpoczęły się już pierwsze rokowania między Małą Ententą a sąsiadującymi z nią mocarstwami w kwestii porozumienia gospodarczego.

Powstanie szerszej grupy państw środkowoeuropejskich stało się dziś możliwym, gdyż zaczęto rozumieć znaczenie utrzymywania dobrych stosunków sąsiedzkich i pokojowego rozwiązania zagadnienia mniejszości narodowościowych. Przede wszystkim zaś rośnie zrozumienie decydujących korzyści politycznych połączonych dla małych państw w zrzeszaniu się. Dzięki unii nabierają one odporności wobec potężnych sąsiadów i znaczenia na forum międzynarodowym.

Tu właśnie występuje równoległość interesów Europy centralnej i Ligi Narodów. Potęga Ligi zależy od potęgi członków jej. Jeżeli małe państwa się jednoczą, stanowią one mocarstwo. Lecz nie mniej ważnym jest drugi punkt widzenia. **Unie regionalne nie wykluczają Unii uniwersalnej, lecz przeciwnie są jej filarami.** Próba zjednoczenia Europy Brianda rozchwiała się, gdyż opierała się tylko na idei całości, nie zaś na jej częściach składowych. Jedyną realną drogą do Unii Europejskiej jest tworzenie unij regionalnych.

* * *

Wywody Hodży poparł w sposób bardzo skuteczny przedstawiciel Francji **Paul Boncour.** „Europę zbudować można tylko kładąc kamień na kamieniu — rzekł on — a Europa centralna jest właśnie owym kamieniem węgielnym, do którego zastosować można słowa: Na tym kamieniu zbuduję świątynię swą. Dzięki położeniu swemu i organizacji swej ten właśnie obszar może stać się podstawą nowej konstrukcji pokojowej i pokoju światowego".

Na osobnym zebraniu przedstawicieli prasy dodał Paul Boncour w odniesieniu do tego przedmiotu: „Przy najlepszej woli niemożliwym jest pociągnąć w Europie środkowej granice tak, by nie było mniejszości. Każdy człowiek, któremu istotnie zależy na Europie centralnej, powinien mieć przed oczyma tę konstrukcję jej. Jestem przekonany, że jeżeli Austria i Węgry nie porozumieją się z resztą państw centralnych, wybuchną niebawem konflikty. **Jest czas najwyższy, byśmy zaczęli budować nową Europę centralną, a na niej całą nową Europę, jeżeli zdarzenia nie mają nas zaskoczyć".**

* * *

Paul Boncour jest stałym przedstawicielem Francji w Lidze Narodów. Dzięki interwencji jego w Bratysławie odebrano wrażenie, że **Liga Narodów sprzyja planowi Europy centralnej.** Było to jedno z zręcznych pociągnięć Hodży, który jest inicjatorem, reżyserem i niezmordowanym promotorem tej koncepcji. W stadium obecnym idzie głównie o pozyskanie Węgier i Austrii dla współdziałania. Otóż przed i po kongresie Unii w Bratysławie, tak samo jak podczas tego kongresu przedsięwziął Hodża szereg kroków, mających na celu **skaptowanie Węgier** przede wszystkim, stanowiących „najtwardszy orzech". Akcję tę ułatwia premierowi czeskosłowackiemu — Słowakowi, który przed wojną był posłem do parlamentu węgierskiego — doskonałe władanie językiem węgierskim. Odbył on podróż po owych okręgach Słowacji, które zamieszkiwane są głównie przez ludność węgierską, i zamiast przemawiać w języku „państwowym", wygłaszał w ciągu dnia trzy przemówienia po węgiersku. Rzecz, która nigdy dotychczas się nie zdarzyła: kilkotysięczne tłumy węgierskie, „irredenta Słowacji" wznosiły grzmiące „Eljen!" na cześć szefa rządu.

Hodża użył atoli dla propagandy swej innego jeszcze środka, nader skutecznego. **Okazał największą ustępliwość dla Węgrów na polu kulturalnym,** a nawet serdeczny udział w narodowych ich aspiracjach. Nie tylko rząd czeskosłowacki pozwolił na postawienie pomnika dla sławnego powieściopisarza węgierskiego **Maurusa Jokaya w Komarnie,** lecz Hodża osobiście przybył na uroczystość położenia kamienia węgielnego, a jego węgierskie przemówienie rozentuzjazmowało publiczność oraz licznie zgromadzonych przedstawicieli całej prasy węgierskiej. Wdowa po Jokayu wystosowała do Hodży list wyrażający nie tylko głęboką wdzięczność, ale też **uznanie dla roztropności męża stanu, umiejącego przygotować przyszłość.** List ten ogłoszony był we wszystkich dziennikach węgierskich.

Równocześnie zaś w Bratysławie odbył się akt bardzo znamienny o podobnym charakterze, świadczący o nowym kierunku polityki rządu czeskosłowackiego wobec ludności węgierskiej. Piękny **marmurowy pomnik** węgierskiego poety **Petöfiego,** wzniesiony w tym mieście za czasów panowania węgierskiego i usunięty w r. 1921, został **na nowo ustawiony** na dawnym swym miejscu.

* * *

Niemniej zręcznie zabrano się do **zacieśnienia stosunków z Austrią.** Zadanie to w tej chwili właśnie przedstawiało pewne trudności. Czechosłowacja przygotowywała się bowiem w pierwszych dniach lipca do uroczystego obchodu dwudziestoletniej **rocznicy bitwy pod Zborowem,** w której legiony czeskie wraz z armią rosyjską pobiły wojsko austriackie. Było to dla Czechów wielkie święto narodowe, gdyż zwycięstwo to, odniesione pod dowództwem obecnego inspektora generalnego armii czechosłowackiej Syrovy'ego, symbolizowało niejako rewanż Czechów za bitwę pod Białą Górą, w której cesarz austriacki Ferdynand wyciął całą niemal szlachtę czeską i położył koniec niezawisłości królestwa czeskiego.

Wielkie uroczystości w pamięć Zborowa, połączone z odsłonięciem pomnika i paradami wojskowymi miały więc w sobie pewne ostrze skierowane przeciw Austrii i Niemcom. Prezydent Benesz potrafił atoli złagodzić ostrze to, akcentując w rozkazie swym wystosowanym do armii czeskosłowackiej, że brygada czeska walczyła wówczas nietylko o niezawisłość narodu czeskiego, lecz też o nowe ideały całej Europy; i że **armia czesko-słowacka,** nie żywiąc nienawiści do nikogo, nikogo też nie zaatakuje, lecz **ma być narzędziem międzynarodowej współpracy dla pokoju i postępu kulturalnego i społecznego.**

* * *

Równocześnie w stosunku do Austrii pomyślano o środkach zbliżenia leżących na innym polu. Odświeżono pewne wspólne wspomnienia historyczne, łączące się z postacią **Wallensteina,** szlachcica czeskiego, który był „generalissimusem" cesarza austriackiego. Zmarły niedawno dziejopisarz Pekarz wykazał, że Wallenstein nosił się z planem przekształcenia stosunku Czech do Austrii. Zbudował on sobie w Pradze słynny pałac otoczony parkiem demolując 38 domów mieszczańskich. Otóż w tym parku na tle wspaniałej loggii renesansowej Wallensteina urządził Hodża **„Garden Party",** która zgromadziła całe ciało dyplomatyczne. Przy tej okazji wielojęzyczny premier, mówiący nie tylko po francusku i po angielsku, ale też po polsku, po rumuńsku, po węgiersku, po serbsku, po niemiecku i po rosyjsku, potrafił znowu posunąć sprawę Europy centralnej.

Wallenstein i w innej formie w paręset lat po śmierci przysłużyć się ma sprawie porozumienia czesko-austriackiego. Opera wiedeńska wystawić ma na jesień „Wallensteina", operę czeskiego kompozytora **Jaromira Weinbergera** (tekst przełożony na niemiecki przez **Maksa Broda**). Kanclerz Schuschnigg przyjął dedykacje tej opery. Nieco później opera wiedeńska wystawi jeszcze dwie inne opery czeskie: „Dalibora" Smetany i „Jenufe" Janaceka.

Pewien polityk zauważył, że „Sprzedana Narzeczona" Smetany przedstawia dla Czechosłowacji wartość większą niż pół armii. W samej rzeczy dla Czechów najlepszym środkiem propagandy jest ich muzyka. I ona teraz pracować będzie — dla Europy centralnej.

WID.

Milion ludzi padło ofiarą powodzi

Tokio, 6. 7. PAT. Północno - zachodnia część prowincji Kiangsi o powierzchni 1.500 klm. kw. została zalana. Powódź dotknęła przeszło milion ludzi.

Nowy incydent na granicy sowiecko-japońskiej

Tokio, 6. 7. PAT. Dowództwo armii kwantuńskiej donosi o nowym naruszeniu granicy przez wojska sowieckie. Incydent nastąpił tym razem na wschodniej granicy Mandżukuo w odległości 50 klm. na południe od miasta Mizan na wprost jeziora Hemkas. Dnia 5 bm. po uprzednim ostrzeliwaniu japońskiej straży granicznej przekroczyło granicę 1550 żołnierzy sowieckich z 3 działami.

—<>—

Cała rodzina ofiarą pioruna

Bukareszt, 6. 7. PAT. W czasie burzy, jaka przeszła nad Cluj i okolicą, powodując znaczne zniszczenia w wielu wsiach, piorun uderzył w drzewo, pod które schroniła się rodzina, złożona z 5 osób. Wszyscy ponieśli śmierć.

ŻYCIE POLITYCZNE

Jeszcze o „porozumieniu" żydowsko-ukraińskim

W „Momencie" ukazał się artykuł p. t. „Polskie echa rozmów ukraińsko żydowskich". Autor notuje reakcję prasy polskiej na artykuły ukraińskiego „Diła" zawierające sugestię porozumienia ukraińsko żydowskiego. Zrozumiałe jest dla autora zdenerwowanie prasy endeckiej i zdecydowanie antysemickiej. Zdenerwowanie okazuje jednak nie tylko ten odłam prasy. Niewinna i narazie czysto teoretyczna rozmowa między Ukraińcami a Żydami na łamach prasy wywołała niemniejsze zamieszanie w prasie obozu rządowego. Tu zdenerwowanie maskuje się nieco, a na czoło wysunięto organy nienajpoważniejsze, aby nie nadawać całej sprawie obrazu zbyt jaskrawego. Misję powierzono drugorzędnym organom prasowym, zwłaszcza prowincjonalnym. Prasa ta posuwa się aż do gróźb, a niektórzy idą jeszcze dalej, dają się ponosić fantazji i twierdzą, że rozmowy prasowe na temat zbliżenia ukraińsko żydowskiego to tylko pozory, gdyż w rzeczywistości porozumienie już zostało zawarte. Jeszcze inni twierdzą, że porozumienie jest robotą dywersyjną obydwu stron i straszą ludność polską widmem bloku żydowsko ukraińskiego, który miałby na celu wymuszenie najróżniejszych koncesyj i przywilejów politycznych i utworzenie w Polsce gruntu sprzyjającego dla rządu lewicowo mniejszościowego.

„Jasne jest — pisze „Moment" do czego się przez to zmierza. Ale rachunek jest tym razem fałszywy, już choćby dlatego, że jest conajmniej nieco przedwczesny. Jak już wspominaliśmy, jest jeszcze bardzo daleko do żydowsko ukraińskiego porozumienia politycznego, a ze względu na bardzo poważne i doniosłe rozbieżności polityczne i gospodarcze trudno przewidywać, aby porozumienie takie mogło tak rychło i łatwo dojść do skutku. Natomiast rozmowy na temat poprawy wzajemnych stosunków ukraińsko żydowskich wszędzie gdzie się tylko da, i na temat utworzenia wspólnego frontu obronnego przeciwko wspólnym niebezpieczeństwom, o ile i gdzie się tylko da — nadal będziemy prowadzić. Nie powstrzymają nas od tego — kończy autor — rozmaici „patrjotyczni" i antysemiccy dywersanci, gdyż wymaga tego dzisiejsza poważna i coraz cięższa rzeczywistość życiowa obydwu mniejszości narodowych w kraju".

Ozon w poszukiwaniu planu gospodarczego

Dużą sensację wywołał fakt, że biuro planowania OZN zwróciło się do prof. Stan. Grabskiego o wykład, w którym by przedstawił swój program planowej gospodarki narodowej, zapewniającej ekonomiczną niezależność Polsce i podniesienie jej sił wytwórczych do równego z zachodnimi sąsiadami poziomu. Prof. Grabski wygłosił odczyt, o który go proszono w sobotę. Uzasadnił on w nim i zebrał w jedną całość myśli — które od dłuższego czasu propaguje w licznych odczytach i artykułach. Prof. Grabski położył przy tym silny nacisk na konieczność znormalizowania stosunku władz państwowych do społeczeństwa jako niezbędny warunek zbiorowego wysiłku narodu, bez którego wydobycie Polski z dotychczasowej ekonomicznej bierności nie będzie możliwe.

Konflikt wawelski

Sprawa konfliktu wawelskiego zbliża się podobno ku finałowi. W kołach politycznych mówią, że w wyniku interwencji nuncjusza papieskiego a w szczególności ks. prymasa Hlonda, ks. metropolita krakowski ma złożyć enuncjację. Treść tej enuncjacji podlega podobno uzgodnieniu.

Popołudniowa prasa warszawska stwierdza, że po uchwale Klubu Niepodległościowców w sprawie konfliktu wawelskiego, zaopatrzonej charakterystycznym komunikatem PAT-a, podkreślającym potrzebę powagi i spokoju, kampania prasowa na ten temat znacznie osłabła.

Ze znamiennym natomiast artykułem w sprawie wawelskiej wystąpił tygodnik „Jutro Pracy", organ nacjonalistów sanacyjn. z grupy posłów Hoppego i Budzyńskiego. Pismo potępia Metropolitę Sapiehę za zarządzenie przeniesienia zwłok bez zgody Głowy Państwa i bez zgody rodziny Marszałka Piłsudskiego, poczem występuje z taką koncepcją:

W danej sytuacji żołnierze mogli byli zareagować, jak na miejsce przystało w ciszy i spokoju, lecz stanowczo, nieustępliwie mogli zorganizować bierny opór jak więźniowie prawa organizują głodówkę. Mogli byli zejść tłumnie do krypty, okupować ją i trwać w niej na modlitwie. Żadna ludzka siła nie byłaby w stanie ich stamtąd usunąć".

Ostatnie dane statystyczne o ludności Palestyny

Jerozolima, 6. 7. ŻAT. Według ostatniego biuletynu urzędu statystycznego rządu palestyńskiego w dniu 31 marca 1937 r. ludność Palestyny wyrażała się cyfrą 1,316.124 dusz, z czego 805,173 muzułmanów, 389,390 Żydów, 110,146 chrześcijan i 11,433 innych (przeważnie Druzów). Tak więc muzułmanie stanowili 61,2 proc. zaludnienia Palestyny, Żydzi 29,6, chrześcijanie 8,4, inni 0,8 proc. W ciągu pierwszego kwartału rb. ludność żydowska zwiększyła się o 5,307 dusz, z czego 1,807 przyrostu naturalnego, zaś 3.500 z imigracji. W kwietniu uzyskało naturalizację palestyńską 1,153 osoby, w tym 1,135 Żydów. Według krajów pochodzenia naturalizowało się: Polska 572, Niemcy 121, Rosja 80, Rumunia 73. W kwietniu 1936 naturalizację uzyskało ogółem 580 osób, z czego 228 z Polski, 14 z Niemiec i 56 z Rosji.

Elektrownie Ruttenberga

Jerozolima, 6. 7. ŻAT. W dniu 15 bm. odbędzie się walne zgromadzenie akcjonariuszy Palestine Electric Corporation (koncesja Ruttenberga), na którym ma być uchwalone powiększenie kapitału zakładowego towarzystwa z 2 i pół na 4 miliony f. szt. Zdaniem dyrekcji, powiększenie kapitału usprawiedliwiają widoki dalszego rozwoju koncesji.

JÓZEF ROTH 43)

HISTORJA NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

Gdzie te wszystkie nieważne, błahe przedmiociki, które się właściwie tak tylko trzymało, jako uboczny artykuł, obok poważnego towaru, bez których jednak żadna krawcowa w okolicy obejść się nie mogła? A co miały znaczyć te brukselskie koronki? Któż w tej okolicy, kto z tej klienteli mógł pozwolić sobie na kupowanie brukselskich koronek? Jej, pani Józefinie Matzner, nie trzeba było tłumaczyć, co to są brukselskie koronki Nie mogła powstrzymać się, ażeby nie powiedzieć panu Lissauerowi:

— Wcale pan pięknie sklep wyprzątnął!

— Wyprzątnął? wyprzątnął? Tak to pani nazywa? — zawołał młody człowiek i z gadatliwą gorliwością, która była mu właściwa i której zawdzięczał już dosyć wiele niepojętych sukcesów, jął wyłuszczać pani Matzner, jak bardzo sklep się rozwinął, ile już na koronkach zarobił i ile jeszcze zamierza zarobić. Jak niejeden z tych, którym nieuczciwość przez długi czas przynosi powodzenie i zarobek, Lissauer czasami, dając upust próżności, zapominał o ostrożności. Aczkolwiek wiedział, że nie był upoważniony do włożenia udziału pani Matzner w interes z koronkami, wydawało mu się jednak rzeczą pewną, przy jego głupim optymiźmie, że pani Matzner nietylko na to się zgodzi, lecz nawet już uważa się za jego wspólniczkę. Tłumił przykre wspomnienie faktu, że księgi nie są w porządku, a pozatem, że on sam wydał już jedną trzecią dochodów. Mizzi Schinagl nie żądała nigdy sprawozdania. Dlaczegożby więc miała go zażądać pani Matznerowa?

Pani Matzner nie mogła dłużej ukrywać lekkiego zawrotu głowy, oparła się o ladę, zażądała szklanki wody i krzesełka. Piła wodę małymi haustami, będąc na krześle nawpół wyciągnięta, mimo gorsetu, który ciało jej krępował w morderczy sposób, niby pancerz. Powoli przychodziła do siebie. Wyciągnęła szpilkę z ogromnego słomianego kapelusza i skierowawszy broń przeciwko Lissauerowi rzekła:

— Lissauer, chciałabym zobaczyć księgi. Pomówię z moim notarjuszem.

Lissauer przyniósł księgi. I jeszcze raz biedna pani Matzner patrzyła na czarne cyfry, niebieskie cyfry, zielone kreski, czerwone linie. Ale tym razem nie była uspokojona.

— A gdzie jest kapitał? — zapytała — A dochody?

— Kapitał pracuje, pani Matzner — rzekł Lissauer całkiem cicho. Zamknął książki i mówił jeszcze coś dalej. Ona już wszystkiego tego nie słuchała. Słyszała tylko jeszcze parę słów, jak: „nowe czasy, współczesne metody handlu, nie trzymać martwego kapitału', i tym podobne. Ze strachem pomyślała, że jej dziesięć tysięcy guldenów przepadło.

Bezzwłocznie pożegnała się, nie zwracając uwagi na wyciągniętą rękę Lissauera. Udała się na pocztę. Groziło jej największe niebezpieczeństwo. Szpilkę od kapelusza wciąż jeszcze trzymała w ręce. Olbrzymi kapelusz chwiał się. Przezwyciężyła lęk przed nadzwyczajnym wydatkiem. Zadepeszowała do Baden do Mizzi Schinagl:

— Przyjeżdżaj natychmiast.

Teraz zastanowiła się chwilę i wsunęła ołówek między wargi. Mizzi Schinagl poprostu nie przyjedzie. Na co przyda się droga depesza? Już pani Matzner gotowa była napisać zwyczajną pocztówkę, gdy jeden z owych dobrych duchów kłamstwa, który tak długo kierował jej czynami, podszepnął jej pożyteczną myśl. Zadepeszowała: „Taittinger oczekuje Cię jutro'.

Mizzi Schinagl przyjechała naturalnie wczesnym przedpołudniem. Po długim bardzo czasie znalazła się znowu w domu pani Matzner. Wszystko było jej obce. W jej wspomnieniach dom wyglądał nietylko dobrze, lecz nawet świetnie. Obecnie była od dłuższego czasu przyzwyczajona do wspaniałych apartamentów. Dom pani Matzner był ubogi, a nawet nędzny.

(C. d. n.)

GUGLIELMO FERRERO
Profesor uniwersytetu w Genewie

EUROPA W ODMĘTACH CHAOSU

Wobec zbliżającej się rocznicy wojny hiszpańskiej poniższe wywody znakomitego uczonego i demokraty włoskiego, prof. Ferrero, są szczególnie aktualne. Red.

Dokładnie rok temu, dnia 4 lipca 1936, Zgromadzenie Ligi Narodów przyznało się do klęski w konflikcie abisyńskim, znosząc definitywnie sankcje. Tego wieczoru jeden z moich przyjaciół, który miał wrócić do Włoch, zapytał mnie, co może w moim imieniu powiedzieć naszym włoskim przyjaciołom w ojczyźnie, o tym ostatnim wydarzeniu. A oto jaka była moja odpowiedź:

„To, co miało miejsce właśnie teraz w Genewie, jest najpoważniejszym wydarzeniem od zakończenia wojny światowej. Przed godziną, a poraz pierwszy w ciągu dwóch wieków, Europa powróciła do ustroju, w którym znaczy jedynie siła. Ostatnie ślady zasad prawnych znikły w stosunkach międzynarodowych. Odtąd między państwami europejskimi zachodzi tylko stosunek, który opiera się na sile fizycznej. Należy więc spodziewać się, iż nadejdą wydarzenia coraz poważniejsze, które w ostateczności dowiodą, kto większą siłą rozporządza. Jaki będzie los Italii w tym chaosie, który ona sama rozpętała — to jest zagadką jutra. W każdym razie, już za 6 miesięcy można będzie widzieć konsekwencje tego całkowitego zniszczenia porządku w Europie, które zapoczątkowane zostało w r. 1914 przez wojnę światową, a zakończone zostały dzisiaj, przez Ligę Narodów".

Łatwo to mógł przewidzieć każdy, który zna prawdziwą wymowę dziejów 19-tego wieku. Nie było to żadnym proroctwem. Gdybym był prorokiem, musiałbym powiedzieć wówczas, że chaos rozpętanej siły, rozpocznie się nie za 6 miesięcy, ale po upływie 15-tu dni. Istotnie, dnia 19 lipca 1936, rozpoczęła się wojna hiszpańska.

Czymże jest ta wojna? Wojną domową? Wojną między różnymi państwami?.. Jest i jednym i drugim, i jeszcze czymś więcej, czego dotychczas nie znano w historii: jest wojną potajemną. Włochy i Niemcy prowadzą wojnę z legalnym rządem hiszpańskim. Posunęły się wobec niego do tak haniebnego kroku, że oświadczyły, iż nie uznają go w ogóle. Wysłały do Hiszpanii swe wojska, które okupywały prowincje, i które w dalszym ciągu jeszcze przebywają na hiszpańskim terenie. Ale Włochy i Niemcy jednocześnie zaangażowały się wobec Francji i Anglii, że nie będą wtrącać się do wojny hiszpańskiej i że przeszkodzą temu, aby inne narody się wtrącały. Stanowi to jeszcze bardziej ekstrawagancką komplikację. Te dwa państwa nie przyznały się do tego nawet wobec swych własnych obywateli. Włosi i Niemcy padają na hiszpańskim polu bitwy, a ich rządy jeszcze do tej chwili nawet nie ogłosiły oficjalnie, że istnieje jakiś stan wojenny. Zaledwie teraz zaczynają się Włosi do tego przyznawać i to tylko drogą pośrednią.

Tego dotychczas jeszcze nie było w historii. Wojna potajemna! Trudno przewidzieć, jakie komplikacje wywoła to monstrum, zrodzone przez chaos i brutalną siłę, których panowanił zaczęło się 4 lipc 1936. Na razie jest widoczne, że wojna hiszpańska stała się dla faszyzmu i nazizmu życiową kwestią prestiżu. Wstrząsnęła ona do głębi Niemcami i Włochami. W obu tych krajach masy ludowe są gorącymi zwolennikami rządu hiszpańskiego, żywiąc nadzieję, że klęska zbuntowanych generałów stać się może wstępem do ich własnej wolności. Na wypadek, gdyby powstanie zakończyło się fiaskiem, ustrój faszystowski we Włoszech, jak i ustrój hitlerowski w Niemczech, doznałyby poważnego wstrząsu.

Oto dlaczego nadzieja na wycofanie się Włoch i Niemiec nie ma realnych szans. Nadzieja ta zjawia się periodycznie w Francji i Anglii tylko dlatego, że Francuzi i Anglicy z trudem zrozumieć mogą ten duch, który ożywia politykę włoską i niemiecką. Te dwa państwa uczynią wszystko, co leży w ich mocy, aby zbuntowani generałowie odnieśli zwycięstwo, nie narażą się jednak na rozpętanie wojny powszechnej, której bardziej jeszcze się boją się aniżeli Francja i Anglia.

Lecz nawet na wypadek, gdyby Niemcy i Włochy odniosły sukces, gdyby udało się im, przy pomocy ciągłych posiłków, przez wysyłanie coraz to nowych oddziałów wojskowych, bomb, armat i aeroplanów do Hiszpanii, zniszczyć potęgę wojskową republiki hiszpańskiej, to jednak nie uda im się zastąpić tej republiki przez powołanie do życia rządu faszystowskiego. W tym właśnie leży najniebezpieczniejsza komplikacja wojny hiszpańskiej

Nic nie świadczy bardziej o stanie barbarzyństwa, w jaki pogrążyła się Europa, jak naiwność, z którą się sądzi powszechnie, że jeśli powstańcy zdołają zwyciężyć armie republiki, sprawować będą rządy w Hiszpanii. Jakież pojęcie ma elita świata europejskiego o rządach. jeśli przypuszcza, iż można w Europie w r. 1937 zdobyć władzę przez wojnę, prowadzoną w okopach?

Aby utworzyć prawdziwy rząd, konieczne są dwa elementy: 1) Zasada legalności, uznawana przez tych, którzy mają słuchać, jak i 2) organy wykonawcze reprezentowane dziś przez biurokrację, a działające zgodnie z tradycjami zorganizowanej praworządności. Rząd hiszpański może jeszcze spełnić to zadanie, chociażby w sposób niedoskonały, ponieważ dysponuje conajmniej jednym z tych elementów. Żaden rząd jednak nie jest możliwym, jeśliby był pozbawiony obydwóch tych czynników.

Gdy zakończy się wojna domowa, generałowie zbuntowanej armii nie będą dysponowali żadnym z tych elementów. Formuły polityczne, przy pomocy których oni usprawiedliwiają rewoltę, formuły oparte o zasady faszystowskie i nazistyczne, nie zawierają żadnej zasady praworządności, uznawanej przez naród cywilizowany. Istnieją bowiem tylko dwie zasady praworządnośći: monarchia i demokracja, wszystko inne to — mistyfikacja. Jeśli faszyzm i nazizm wbrew absurdalności ich form politycznych mogą rządzić, to dzieje się to tylko dlatego, że one zastały już istniejącą przedtem praworządność oraz biurokrację, która w ramach tej praworządności działała od pokoleń, w myśl pewnych metod i tradycyj. Rządzili źle, bardzo źle. Ale rządzili, posługując się tym instrumentem, który przygotowany został przez poprzednie, poważne, legalne rządy.

Wojna domowa w Hiszpanii zdruzgotała ten instrument. Wytworzy to ciężką sytuację nawet dla rządu hiszpańskiego, jeśli uda mu się wojnę tę wygrać. Zbuntowani generałowie natomiast nigdy rządzić nie będą. Mogą oni tylko poddać całą Hiszpanię pod ustrój wojskowej okupacji posługując się przy tym obcymi siłami włosko-niemieckimi. Innymi słowy: będą mogli rządzić Hiszpanią, jak Niemcy rządzili Belgią w latach 1914—1918. Sądzę, że po tak długiej i strasznej wojnie domowej, nie będą oni w stanie utrzymać Hiszpanii w poddaństwie, przy pomocy armii narodowej. Wytworzyłby się bowiem stan permanentnej rewolucji.

A okupacja w Hiszpanii przez wojska włosko-niemieckie na czas nieokreślony, — czy taki stan rzeczy mógłby być tolerowany przez Francję i Anglię? Oto pierwsza konsekwencja chaosu siły, który rozpętany został w Europie dnia 4 lipca 1936 r.: Włochy i Niemcy zaangażowały się w wojnie potajemnej przeciwko Hiszpanii. Jeśli zostaną pobite, przechodzić będą ciężkie, wewnętrzne kryzysy. Jeśli zwyciężą nieuniknionа się stanie wojna o olbrzymim zasięgu, wojna o panowanie na Morzu Śródziemnym i w Europie.

Guma do żucia

Przed wojną światową guma do życia mało była znana poza granicami kontynentu amerykańskiego, w szczególności Stanów Zjednoczonych A. P. Przywieźli ją ze sobą do Europy amerykańscy żołnierze, a ich europejscy towarzysze broni rozpowszechnili ją w swoich ojczyznach. Drugą reklamą dla gumy do żucia stały się powojenne filmy amerykańskie, w których nie tylko artyści, ale i artystki „demonstrowały", jak się żuje gumę. O reklamie, jaką wojna zrobiła temu dziwnemu specjałowi amerykańskiemu, świadczą najdobitniej następujące cyfry: w r. 1914 wywieziono z Ameryki gumy do żucia za niespełna 200.000 dolarów, w r. 1929 za 1.547.000 dolarów.

Czemu zawdzięcza guma do żucia swoje powodzenie? O smaku i lepkości stanowi główny jej składnik, t. zw. „chicle", żółtawo-biały, lepki sok z drzew, pokrewnych drzewom kauczukowym, o wiecznie zielonych, grubych i lśniących liściach. Ich ojczyzną są kraje nad morzem Karaibskim, a pokrewne im gatunki drzew rosną również w dolinie Amazonki, na wyspach Hawajskich i Filipinach, jako też w innych krajach podzwrotnikowych.

Najlepsze gatunki chicle'u posiada południowa część meksykańskiego półwyspu Jukatanu. Sąsiadujące z nim okolice Gwatemali angielskiego Hondurasu również posiadają wyborowe gatunki tego najważniejszego składnika gumy do żucia. Z importowanych do U. S. A. w r. 1930 6 milionów kg chicle'u Meksyk dostarczył ok. 77 procent, a Gwatemala ok. 22 procent.

Guma do żucia składa się: z gumy „chicle" (14 proc.) z **karmelu (1 proc.)** z cukru winnego (14 proc.), z mączki 57 proc.). Całość zostaje ponadto przyprawiona aromatem, zazwyczaj miętą pieprzową lub zieloną. Z namiastek chicle'u najbardziej rozpowszechniony jest „czelutang" z Malakki brytyjskiej, często też używa się parafiny do tańszych gatunków. Gumę z parafiną łatwo rozpoznać, gdyż kruszy się przy żuciu.

Najwięcej gumy do żucia konsumują U. S. A. W r. 1914 na jedną osobę przypadało 39 tabletek, w r. 1929 aż 109. W ubiegłym roku wartość wyprodukowanej gumy wyniosła 60.160.126 dolarów, w czym surowców zużyto na sumę 23.231.172 dolary.

U. S. A. są nie tylko głównym kosumentem „chewing-gum", ale też i jej głównym producentem. W r. ub. istniało w U. S. A. aż 57 fabryk gumy do żucia z 2.265 robotnikami, prym jednak wśród nich wiodą trzy wielkie fabryki: Wm. Wrigley Company (60 proc. całej produkcji), Beechnut Packing Co (20 proc.) i American Chicle Co (15 proc) Amerykańskie fabryki mają również filie za granicą, głównie w Wielkiej Brytanii. Niektóre kraje jak Japonia, Niemcy i Egipt, same produkują nieznaczne ilości gumy do żucia. Największym odbiorcą amerykańskiej „chewing-gum" jest W. Brytania, z kolei Filipiny, Japonia, Chiny i Francja O rozpowszechnieniu tego specjału najlepiej świadczą opakowania tabletek. drukowane w 18 językach.

Sylwetki dnia

Oliveira Salazar -- dyktator w cieniu

Po zamachu na premiera portugalskiego



Nigdy prawie nie widać Mussoliniego w innym stroju jak w mundurze. Paraduje przeważnie w swoim brunatnym uniformie wszechwładny wódz Trzeciej Rzeszy. Strój cywilny pogardzany jest przez wielkich „dyktatorów".

Ale Olivera — Salazar premier i dyktator portugalski, nigdy munduru nie nosi. Sprawuje władzę najwyższą, jest przepotężnym panem, nieograniczonym w swych kompetencjach wielkorządcą, ale nie znosi zewnętrznych symbolów, nie znosi błyskotliwych oznak władzy. Nie ubiega się o zewnętrzne akcesoria. Jemu wystarczy władza sama.

Od 9-ciu lat sprawuje ją z taką samą nieugiętością, z tą samą twardą ręką dyktatora. A jednak był wszak tylko zwykłym profesorem ekonomii na uniwersytecie w Coimbre, kiedy prezydent „republiki" portugalskiej, generał Carmona powierzył mu tekę ministra finansów. Był człowiekiem nauki i miał tylko sanować katastrofalną sytuację finansową swojej ojczyzny, która od upadku monarchii w r. 1910, przeżywała tylko jeden ciągły łańcuch kryzysów i buntów i powstań. On jednak nie zadowolnił się tylko zrównoważeniem samego budżetu, chciał zrównoważyć także umysły, ująć je w karby, nałożyć żelazną obręcz i zmusić do bezwzględnego posłuchu, do ślepego wykonywania rozkazów.

Zażądał wówczas nieograniczonych pełnomocnictw, więc drwiono sobie ze śmiałka i odmówiono mu ich. A on czekał. Kryzys tymczasem pogłębiał się coraz bardziej, a po roku dano mu wszystko, czego sobie życzył i wręczono berło władzy, które zachował po dzień dzisiejszy. Bo nawet w ciągu tych czterech lat, kiedy formalnie był tylko ministrem skarbu, faktycznie był wszystkim, był tym, który w ręku swym dzierży całą władzę. Kiedy zaś w r. 1933 został premierem, nic się właściwie nie zmieniło. Usankcjonowano właściwie tylko formalnie ten stan rzeczy, który trwał już przedtem. Oliveira Salazar oddawna już, od pierwszej chwili wyposażony był już w nieograniczoną władzę dyktatorską.

Dziwny człowiek. Zdziałał niezawodnie dużo dobrego dla swojego kraju, tak że nawet najzagorzalsi przeciwnicy ustroju dyktatorskiego nie mogą odmówić mu zasług. Drży przed nim całe państwo, nie wyłączając papierowego prezydenta republiki, szanują go niezawodnie jego zwolennicy, ale Salazar nie może mówić o takiej nawet „popularności", jaką cieszą się naprzykład Hitler, Mussolini, czy Kemal Ataturk. Salazar sobie bowiem popularności nie życzy. Jest jak gdyby wcieleniem jakiegoś mnicha, który całe swoje życie spędzał w czterech ścianach swojej ponurej celi. Jest dyktatorem — mizantropem, który unika ludzi, unika światła, a szuka cienia. Otacza go stale i zawsze jedna wielka tajemnica. Ten człowiek, wyposażony w silną osobowość, dąży raczej do zatarcia wszędzie i we wszystkim wszelkich śladów swojej indywidualności. Jest bezwzględnym wrogiem wszelkiej reżyserii, wszelkiego zewnętrznego blichtru, wszelkiej parady. Chce, by go słuchano, ale równocześnie dąży stale do tego, by o nim nie mówiono.

Można miesiące całe przebywać w Portugalii, przemierzyć kraj ten wzdłuż i wszerz, a nigdzie, w żadnym oknie wystawowym, w żadnej instytucji państwowej, w żadnym przedsiębiorstwie prywatnym nie zauważy się portretu premiera i dyktatora, Oliveira Salazara. W żadnej witrynie fotografa, w żadnej księgarni, w żadnym kiosku, gdzie sprzedają widokówki, nie znajdziesz podobizny tego człowieka, który od lat sprawuje absolutne rządy w Portugalii.

Prowadzi życie pustelnika. Ślęczy albo w biurze nad aktami, albo w domu nad książkami. Nie przyjmuje prawie nikogo, nie udziela audiencji, nie bierze udziału w przyjęciach oficjalnych, chyba w całkiem wyjątkowych już wypadkach. Nie wygłasza przemówień, nie zasiada w pierwszym szeregu, a jednak ten niewidzialny dyktator widzi wszystko, czuwa nad wszystkim. Nie ma ani jednej ustawy, ani jednego rozporządzenia, którychby on własnoręcznie nie zredagował, nie powierzając nikomu nawet przeprowadzenia korekty. A potem ukazują się te ustawy, ogłasza się te rozporządzenia, ale znowu bezimiennie, bez podpisu tego człowieka, który je stworzył.

A wie on doskonale o tym, że chociaż go wszyscy darzą posłuszeństwem, nikt właściwie nie darzy go miłością. Przeciwnie, do tych samotnych murów, gdzie w odosobnieniu pędzi swój pracowity żywot, dochodzą go często pomruki i narzekania klas posiadających, które nie mogą mu wybaczyć, że poważnie ograniczył ich dochody i wpływy, docierają szemrania monarchistów, którzy wciąż jeszcze marzą o restytucji królestwa i oburzenie sfer demokratycznych, które nie mogą mu zapomnieć bezwzględnego zduszenia wszelkiej wolności myśli i wolności słowa.

Jak dalece w tym kierunku sięga ingerencja dyktatora, świadczyć może fakt, że cenzura prasowa nie tylko może skonfiskować jakąś gazetę czy książkę, lecz co więcej, kompetencje jej sięgają tak daleko, że ona poprawia teksty, modyfikuje i zmienia ich tendencje, ich sens, ich kierunek, uzgadniając je z ustanowioną i nakazaną przez dyktatora linią.

Oliveira Salazar doprowadził do doskonałości pewien tzw. system prewencyjny, dzięki któremu drogą połączenia telefonicznego, na wypadek jakiejś rewolty czy powstania, w ciągu niespełna godziny w całej „republice" portugalskiej wprowadzony może zostać stan wojenny. Skorzystał zresztą już z tego systemu, kiedy kilka miesięcy temu zbuntowały się załogi dwóch portugalskich okrętów, które chciały spieszyć z pomocą wojskom rządowym w Hiszpanii.

Od pierwszej chwili trwania hiszpańskiej wojny domowej Salazar opowiedział się po stronie powstańców. Portugalia była tym państwem, które obok Niemiec i Włoch, stale próbowało krzyżować wszelkie plany załagodzenia konsekwencyj wojny w Hiszpanii, które wzorem swoich sprzymierzeńców czyniło co mogło, by pokrzyżować wszelką nieinterwencję i które teraz znowu, kiedy kryzys nieinterwencyjny trwa, czyni wszystko, by kryzys ten bardziej jeszcze pogłębić.

Salazar oddał swe stacje radiowe na usługi zbuntowanych generałów, transportował niemiecki materiał wojenny dla armii powstańczej i na szwank naraził tę przyjaźń, jaka od wieków łączyła jego ojczyznę z Wielką Brytanią.

I widocznie jest wielu takich w Portugalii, którzy niezadowoleni są z jego polityki. Bomba rzucona onegdaj w Lizbonie ma swoją wymowę. Bo dykator w cieniu pozostaje jednak zawsze — dyktatorem.

H. P.

Bł. p.

Efroim Joachimsmann

kupiec i obywatel m. Wieliczki

zmarł dnia 5 lipca br. w 73 roku życia

Pogrzeb odbył się 5-go b. m. w Wieliczce, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina

ZE SPORTU

Przed wyjazdem do U. S. A. wraca Jędrzejowska do kraju

Jadwiga Jędrzejowska, wicemistrzyni Wimbledonu przyjęła zaproszenie na mistrzostwa Ameryki, które odbędą się w Forest Hill. Wyjazd Jędrzejowskiej do Nowego Jorku przewidziany jest na 16 bm. Jędrzejowska bierze obecnie udział w zawodach na prowincji angielskiej i wraca do Polski w piątek. Wobec tego nie weźmie ona u działu w turnieju tenisowym w Berlinie.

Znakomite wyniki na mistrzostwach lekkoatletycznych juniorów Stanów Zjednoczonych

W Millwaukee odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów, które przyniosły szereg znakomitych wyników. Notujemy najciekawsze: 100 m Tolmich 10,5, 200 m Sullivan 21,5, 400 m Seakley 48,8, 400 m przez płotki Borican 54,6, 800 m Marion 1,53, 1.500 m Coll 3,57,8, skok wzwyż Thompson 1,98, oszczep Graham 36,29.

Udział Węgrów w mistrzostwach piłkarskich świata pod znakiem zapytania

Prasa węgierska donosi, że Węgierski Związek Piłki Nożnej zamierza zrezygnować z udziału w turnieju piłkarskim o mistrzostwo świata, ze względu na kolizję terminów rozgrywek z mistrzostwami Węgier.

NIE PRZYJĘTA REZYGNACJA ŚLĄSKICH WŁADZ PIŁKARSKICH

Jak już donieśliśmy, Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej podał się do dymisji. W motywacji swej decyzji poruszonych zostało kilka spraw, między innymi głośna sprawa zakazu gry z Baskami i uznanie Naprzodu mistrzem Śląska bez dodatkowego meczu z KS „Śląsk".

Zarząd PZPN po rozpatrzeniu sprawy postanowił nie przyjąć dymisji, podtrzymując jednocześnie swe stanowisko we wszystkich sprawach.

PZPN zaprosił do Warszawy prezesa śląskiego okręgu insp. Żółtaszka celem osobistego omówienia całokształtu konfliktu.

TŁOCZYŃSKI MISTRZEM TENISOWYM ŁOTWY

W finale międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Łotwy, Tłoczyński pokonał Czecha Stingla 6:1, 6:4, 6:8, 2:6, 6:3.

WALASIEWICZÓWNA PRZYJEŻDŻA PO MISTRZOSTWACH POLSKI

Przyjazd Walasiewiczówny do Polski został przesunięty o 10 dni, tak że przybędzie ona do Gdyni dopiero 13 bm., a więc po mistrzostwach lekkoatletycznych Polski. Równocześnie z Walasiewiczówną przybędzie znany polski pięściarz zawodowy Edward Ran.

FIAŁKA JEDZIE NA ŁOTWĘ

Łotewski Związek Lekkoatletyczny zaakceptował warunki finansowe przyjazdu krakowianina Fiałki na zawody do Rygi, tak że Fiałka definitywnie startować będzie 15 bm. na dystansie 25 km.

CHIRON ZWYCIĘŻA W WYŚCIGU AUTOMOBILKLUBU FRANCJI

Na torze w Monthlery pod Paryżem, odbyły się wyścigi samochodowe o nagrodę Automobilklubu Francji. Zwyciężył Chiron przebywając dystans 500 km w czasie 3,46,06 (średnia szybkość 132 km na godzinę).

Przegląd gospodarczy

Nowa fala „żółtego" eksportu

Izba dla handlu zagranicznego w Kobe-Osaka, na której czele stoi od dziesięciu lat Anglik Ernest William James, jeden z najlepszych znawców japońskich problemów ekonomicznych, ogłosiła sprawozdanie za rok gospodarczy 1936-ty, zawierające szereg ciekawych danych o sytuacji gospodarczej Japonii. Sprawozdanie zwraca uwagę na poważną sytuację, jaka powstała dla Japonii w związku z istnieniem deficytu w jej bilansie płatniczym. Deficyt ten wynosi 130 milionów yen. Jeżeli dodać do tego deficyt świadczeń i usług w obrocie zagranicznym, wówczas deficyt zwiększy się do sumy 175 milionów yen. Ta sytuacja wymagać będzie bardzo poważnych posunięć, o ile przy wzrastających wydatkach na zbrojenia, nie ma doprowadzić do załamań i wstrząsów gospodarczych.

Następnie sprawozdanie omawia sytuację w eksporcie, a przede wszystkim w wywozie artykułów włókienniczych. Wprawdzie wyroby bawełniane figurują z cyfrą 484 milionów yen na pierwszym miejscu wywozu i przekraczają o 90 milionów wywóz surowego jedwabiu, ale po raz pierwszy w historii gospodarki japońskiej towary bawełniane zmniejszyły ilościowo i wartościowo swój wywóz — o 2 i pół %. Wydaje się, że eksport ten przekroczył już swój punkt szczytowy. Ze 127 krajów, do których kieruje się eksport Japonii, 46 państw wprowadziło ograniczenia kontyngentowe na przywóz towarów japońskich, przy czym są to największe rynki odbiorcze. W roku 1936 zwiększył się eksport do Europy o 89%, do Ceylonu — 67%, do okręgu Kwantung — 81% i do Stanów Zjednoczonych — 48%, natomiast spadł eksport do Persji o 82%, do Chin o 37%, do Egiptu o 34% i do wielu innych państw. Stosunkowo najmniej spadł eksport sztucznego jedwabiu dzięki dużej konkurencyjności przemysłu japońskiego — dzięki temu, że koszty produkcji w tym dziale obniżone zostały o 15—20%, a to na skutek własnej produkcji chemikalij, przez wydatniejsze wykorzystanie maszyn i przez racjonalizację urządzeń technicznych.

Eksport wyrobów wełnianych zwiększył się w roku 1936 o 42%, maszyn o 29%, a konserw, chemikalij i zabawek razem o 24%.

Sprawozdanie zwraca następnie uwagę na niebezpieczeństwo chińskie i podkreśla, że istnieje tu duża analogia do historii Anglii w ostatnich latach. Brytyjski przemysł maszynowy, który eksportował olbrzymie ilości maszyn, umożliwił w ten sposób w szeregu państw stworzenie własnych przemysłów, które z czasem stały się niebezpieczną konkurencją dla eksportu angielskiego. Klasycznym przykładem tego jest włókiennictwo chińskie, które pracuje jeszcze taniej aniżeli japońskie i produkuje przy pomocy bardziej nowoczesnych maszyn... japońskiej konstrukcji. Japonia, która kontroluje w Chinach 5 milionów wrzecion, nie jest jednak w możności już obecnie sprostać konkurencji włókiennictwa chińskiego. Przemysł japoński musi importować całą bawełnę dla swej produkcji, podczas gdy Chiny w dziedzinie tego surowca są już dziś całkowicie samowystarczalne, a nawet podejmują eksport bawełny na szerszą skalę. Chiny już w najbliższych latach będą mogły wystąpić ze zbiorami bawełny przekraczającymi produkcję największego dostawcy tego surowca na rynku światowym tj. Stanów Zjednoczonych. Chiny staną się więc w najbliższych latach głównym konkurentem Japonii na rynkach światowych.

Pomimo tych trudności, zdaniem Izby, rok 1937 będzie korzystny dla gospodarki japońskiej, gdyż budżet Japonii nie jest nadmiernie wysoki i nie powinien spowodować żadnych trudności dla gospodarstwa. Podstawy produkcyjne i finansowe przemysłu są na ogół zdrowe i bardzo silne, co pozwala na wyrażenie optymistycznych wniosków. Polityka rządu w kierunku reglamentacji dewizowej i kontroli przywozu odsuwa na dalszy plan obawy przed ew. inflacją lub deprecjacją pieniądza. Od drugiej połowy br. przewidywane jest nawet wydatne wzmożenie aktywności eksportu japońskiego.

Rewelacje o ekspansji chińskiej zawarte w sprawozdaniu, wywołały w Japonii duże zaniepokojenie, które udzieliło się także przemysłowi włókienniczemu Ameryki i Europy. Grozi bowiem nowa fala „żółtego" eksportu, tym razem już nie tylko japońskiego, ale i chińskiego. **KAM.**

Eksport wyrobów włókienniczych z Bielska

W czerwcu br. wywieziono z okręgu bielskiego ogółem 87.474 kg. wyrobów włókienniczych na sumę 429.156 zł. wobec 72.561 kg. wartości 346.273 zł. w maju br. Eksport więc podniósł się w czerwcu zarówno pod względem ilości, jak też wartości dość wydatnie.

Wywóz poszczególnych gatunków w czerwcu br. przedstawiał się w złotych następująco (w nawiasach cyfry z maja br.): tkaniny wełniane 108.676 (111.529), tkaniny bawełniane na bieliznę 5.514 (11.795), stożki i kapelusze wełniane 132.484 (111.529), szpagat i przędza konopna 36.834 (12.051), przędza lniana 93.787 (92.984), tkaniny lniane 34.801 (30.697), płótno żaglowe 11.007 (17.458), worki jutowe i inne tkaniny jutowe 6.053 (3.478), płótno żaglowe 11.007 (17.458).

W pierwszym półroczu br. wywieziono z okręgu bielskiego ogółem 440.592 kg. wyrobów włókienniczych na sumę 2.466.252 zł., w czym tkanin wełnianych 40.526 kg. za 914.418 zł., tkanin bawełnianych na bieliznę 4.600 kg. za 84.018 zł., stożków i kapeluszy 44.626 kg. za 562.855 zł., przędzy i szpagatu konopnego 44.379 kg. za 88.603 zł., przędzy lnianej 174.348 kg. za 486.212 zł., tkanin lnianych 68.968 kg. za 231.380 zł., płótna żaglowego 26.678 kg. za 75.848 zł., tkanin jutowych 10.719 kg. za 9.942 zł., oraz odpadków lnianych i konopnych 25.748 kg za 12.976 zł.

Największym odbiorcą tkanin wełnianych w pierwszym półroczu 1937 r. była Jugosławia, która zakupiła w Bielsku towarów za 312.535 zł., na drugim miejscu stoi Argentyna z kwotą 156.408 zł., na trzecim Węgry (114.451 zł.), na czwartym Indie Brytyjskie (75.334 zł.), na piątym Syria (55.367 zł.), na szóstym Austria (38.108 zł.).

Największym odbiorcą tkanin bawełnianych były Węgry (55.683 zł.), a drugie miejsce zajęła Austria (19.948 zł.). Najwięcej stożków i kapeluszy odebrała Anglia (za 255.201 zł.), drugie miejsce zajęła Belgia (114.119 zł.), trzecie Stany Zjednoczone A. P. (77.627 zł.), a czwarte Nowa Zelandia (60.213 zł.).

Największym odbiorcą szpagatu i przędzy konopnej była Argentyna (67.164 zł.), przędzy lnianej Bułgaria (185.204 zł.) i Czechosłowacja (138.851 zł.), tkanin lnianych Anglia (144.354 zł.), płótna żaglowego Norwegia (36.653 zł.). Tkaniny jutowe wywożono wyłącznie do Norwegii (za 9.942 zł.), a odpadki lniane i konopne do Czechosłowacji (za 12.976 zł.).

Zmiany w umowie clearingowej między Polską a Palestyną

Na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz w Państwowym Instytucie Rozrachunkowym są na ukończeniu prace, związane z dodatkową umową clearingową między Polską a Palestyną.

Prace te odnoszą się w szczególności do listy towarów dotychczas wyłączonych z clearingu oraz do towarów, korzystających z tzw. pomocy eksportowej.

Jak nas informują, cały szereg towarów wyłączonych z clearingu w myśl umowy zawartej przed trzema miesiącami, obecnie zostanie do clearingu dopuszczony. Lista towarów zabronionych zostanie poważnie zmniejszona. Wiadomość ta wywołała wielkie zadowolenie wśród kupców pragnących korzystać z umowy clearingowej.

W najbliższych dniach podamy listę towarów, dotychczas wyłączonych, a obecnie w myśl nowej umowy, włączonych do clearingu.

Znów sprawa podatku na rzecz samorządu

Jak wiadomo, Sejm odrzucił projekt w sprawie wprowadzenia dodatku do podatku dochodowego na rzecz związków samorządowych. Pomimo to, sprawa ta znów jest aktualna. Zw. Miast Polskich wystąpił do organizacyj samorządu gospodarczego, poruszając sprawę finansów komunalnych wyjątkowo pilną, i prosząc o jaknajszybsze opracowanie konkretnych wniosków dla uratowania sytuacji miast. Ze sfer samorządowych w dalszym ciągu wysuwany jest projekt oparcia się o podatek dochodowy, bowiem inne w tej dziedzinie wnioski nie są, zdaniem tych kół, realne. Sprawa będzie w najbliższej przyszłości tematem wspólnej konferencji samorządów terytorialnego i gospodarczego.

Organizacja Rady Handlu Zagranicznego

Na czele tymczasowego prezydium Rady Handlu Zagranicznego stanęli pp.: Czesław Klarner, jako prezes Rady, oraz prezes p. Sobczyk i poseł A. Snopczyński, jako wiceprezesi Rady. Rada Handlu Zagranicznego podejmować będzie czynności, przewidziane statutem w miarę przekazywania ich przez właściwe czynniki urzędowe i samorządowe.

W myśl statutu zadania Rady obejmują:

Uzgadnianie stanowiska i koordynowanie działalności samorządów i organizacyj gospodarczych w dziedzinie handlu zagranicznego, oraz ustalanie wspólnego poglądu tych czynników w zakresie programu polityki handlu zagranicznego i jego realizacji;

podejmowanie i wykonywanie zleconych przez władze państwowe i instytucje samorządowe czynności w zakresie handlu zagranicznego;

wydawanie opinii na wezwanie władz lub z własnej inicjatywy we wszystkich sprawach związanych z polityką, administracją lub organizacją handlu zagranicznego.

Stała dopłata taryfowa od przesyłek kolejowych

Do przewoźnego, obliczonego według taryfy towarowej, zestawionego na liście przewozowym, władze kolejowe doliczały stałą opłatę od przesyłki wagonowej w kwocie 1.50 zł. Opłata ta nie była wymieniona w taryfie i była zaliczana przez władze kolejowe na Fundusz Pracy.

Z dniem 1 VIII br. ministerstwo komunikacji, kasując wszelkie okólniki o dopłatach na Fundusz Pracy, wprowadza stałą dopłatę do każdej przesyłki wagonowej w wysokości zł. 2.—. Jeżeli za jednym listem przewozowym przewozi się większą ilość wagonów, opłatę zł. 2.— pobiera się od każdego wagonu osobno.

Od dopłaty tej zostały wyłączone przesyłki węgla kamiennego i miału z węgla kamiennego, nadawane przez krajowe kopalnie do wywozu morzem za granicę celne przez porty polskiego obszaru celnego.

Podwyżka dopłaty stałej w wysokości zł. 0.50 została wprowadzona celem skompensowania ubytku wpływów z dopłat, pobieranych od biletów pasażerskich, opłata bowiem 10 groszy od każdych 10 zł. ceny biletu ulega skasowaniu z dniem 1 sierpnia 1937 r.

Polsko-angielskie rokowania węglowe

Z końcem roku bieżącego upływa termin polsko angielskiego porozumienia eksportowego, zawartego przed trzema laty przez przedstawicieli przemysłów węglowych obu państw. W związku z tym w dniach 7 i 8, a ewentualnie i 9 bm. odbędą się w Paryżu rozmowy przedstawicieli obu stron co do przedłużenia wymienionego porozumienia węglowego i przeprowadzenia w jego zasadach aktualnych zmian.

Dla przeprowadzenia z delegacją angielskiego przemysłu węglowego wspomnianych rozmów wyjechała do Paryża delegacja polskiego przemysłu Węglowego, której przewodniczy p. inż. J. Cybulski, generalny dyrektor Polskiej Konwencji Węglowej. Równocześnie z delegacją przemysłu węglowego udał się do Paryża p. Cz. Peche, dyrektor departamentu górniczo hutniczego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

—<>—

„Ekonomista"

Ukazał się tom II-37 „Ekonomisty" zawierający następujące prace: Artykuły: Istota funkcji gospodarczej przedsiębiorcy — Józef Zagórski; Finansowanie wojny współczesnej — Witold Krzyżanowski; Finansowanie wydatków nadzwyczajnych — Janusz Libicki; Problemat ludnościowy w Polsce — Wiktor Ormicki; Myśl przewodnia metody reprezentacyjnej w statystyce — Aleksander Rajchman. Rozbiory i sprawozdania: Witold Trąpczyński: Pojęcie kapitału — A. Wakar; Statystyka Polski seria C. zeszyt 41: „Zagadnienia demograficzne Polski" — J. Wiśniewski; Theodor Oberlaender: Die Landwirtschaft Posen-Pommerellens vor und nach der Abtrennung vom Deutschen Reich — A. Żabko-Potopowicz. Komunikaty i sprawozdania

KRONIKA

LIPIEC	Wschód słońca 3 g 23 m
7	Zachód słońca 19 g 34 m
ŚRODA	28 Tamuz 9567

Prez. Calonder w Krakowie

Prezydent Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska p. Calonder przybył wczoraj do Krakowa dla oddania jeszcze przed upływem Konwencji Genewskiej hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego.

Z p. Calondrem przybyli również p. Leon Babiński przedstawiciel Państwa Polskiego przy Tryb. rozjem. i Kom. Mieszanej Górnośląskiej, oraz p. Huber sekretarz generalny wspomnianej Komisji.

P. Calonder był na Sowińcu, gdzie wpisał się do księgi pamiątkowej, złożył wieniec i wziął udział w sypaniu Kopca. W godzinach popołudniowych złożył p. prez. Calonder oraz pp. Babiński i Huber wizytę p. wojewodzie Gnoińskiemu.

Wycieczka samorządowców wielkopolskich w Krakowie

W nocy z wtorku na środę przybyła do Krakowa wycieczka gospodarczo - krajoznawcza Koła Miast Wielkopolski. W skład wycieczki, liczącej około 70 osób wchodzi szereg prezydentów i burmistrzów miast Wielkopolski, członków rad miejskich i przedstawicieli samorządu wielkopolskiego. Wycieczka wyruszyła z Poznania i po zatrzymaniu się w Katowicach i zwiedzeniu Śląska wyjechała wczoraj do Porąbki, poczem udała się do Bielska i Białej.

Dziś we środę o godz. 9-tej w sali Rady Miejskiej na Ratuszu Krakowskim prezydent dr Kaplicki powita przedstawicieli samorządu wielkopolskiego, poczem uczestnicy wycieczki zapoznają się z planem zabudowy Krakowa. Następnie wycieczka zwiedzi ważniejsze zabytki miasta, zapozna się z urządzeniami miejskimi i zwiedzi nowy, rowijający się Kraków.

Wieczorem prezydent miasta wydaje w sali Bractwa Kurkowego Raut, w którym uczestniczyć będą goście z Wielkopolski i przedstawiciele władz i społeczeństwa krakowskiego. We czwartek w godzinach południowych wycieczka udaje się do Zakopanego.

Polacy z za Oceanu w Krakowie

Do Krakowa przybyła licząca 130 osób wycieczka Związku Narodowego Polskiego z Ameryki. We wtorek goście wzięli udział w sypaniu Kopca na Sowińcu.

Po zwiedzeniu będącego obecnie w budowie otoczenia Kopca goście udali się na Polanę Lea w Lesie Wolskim, gdzie byli przez wiceprezydenta dr Radzyńskiego w imieniu prezydenta miasta podejmowani podwieczorkiem.

Pociąg popularny do Krzeszowic

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 11 bm. (niedziela) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Krzeszowic pod hasłem „Wycieczka do Czernej i Tenczynka" za 1.30 zł. tam i z powrotem.

Odjazd z Krakowa 11 bm. godz. 8.30, przyjazd do Krzeszowic godz. 9.04, odjazd z Krzeszowic godz. 20.24, przyjazd do Krakowa godz. 20.55.

W programie: wielki festyn w Krzeszowicach oraz wycieczki do Czernej i Tenczynka.

Konfiskata książki Feuchtwangera w Krakowie

W dniu wczorajszym Starostwo Grodzkie w Krakowie skonfiskowało książkę Liona Feuchtwangera p. t. „Moskwa 1937". Książka ta, wydana nakładem Querido - Verlag w Amsterdamie, zawiera omówienie ostatnich procesów moskiewskich i polemikę z wrażeniami Guida, ogłoszonymi po powrocie z Rosji Sowieckiej.

——<>——

Wyniki losowania II. konkursu letniego

W dniu wczorajszym odbyło się w budynku „Nowego Dziennika" losowanie II Konkursu letniego dla Czytelników.

Wylosowali:

Pensjonat „Diana" w Truskawcu — WP. Dora Sobel, Przemyśl, Ratuszowa.

Pensjonat „Granit" w Zakopanem — WP. Szymon Leuchter, Kraków, Al. Słowackiego 31.

Pensjonat „Jagiellonka" w Krynicy — WP. Feiwel Roth, Leżajsk, Rynek 11.

Pensjonat „Podhale" w Krynicy — WP. Samuel Singer, Kraków, Starowiślna 68.

Zgon staruszki w czasie rewizji skarbowej wywołał w Krakowie olbrzymie poruszenie

Byliśmy wczoraj jedynym pismem w Krakowie, które podało obszerną relację o tragicznym zgonie 72-letniej bł. p. Brandli Brennerowej w czasie rewizji skarbowej w jej mieszkaniu. Wiadomość ta wywołała olbrzymie poruszenie i liczne komentarze.

Już we wczesnych godzinach rannych w dzielnicy podgórskiej mówiono o tym, że na zarządzenie władz przeprowadzane są energiczne dochodzenia, które mają ustalić genezę całego wypadku jak też jego przebieg.

W związku z tym będą przesłuchane wszystkie osoby, które były świadkami tragicznego zgonu staruszki. Mą więc zeznawać służąca oraz subiekt bł. p. Brennerowej, którzy byli obecni w mieszkaniu podczas rewizji, jak również lokatorzy domu, którzy zjawili się w mieszkaniu na alarm służącej.

Pogrzeb tragicznie zmarłej staruszki odbył się wczoraj o godz. 10-tej przedpołudniem z domu żałoby przy ul. Józefińskiej l. 4. Przed domem zgromadziły się tłumy publiczności, które towarzyszyły konduktowi pogrzebowemu na cmentarz podgórski.

Wezwania na proces Fleischerowej są już doręczane

Rozprawa potrwa od 23 - 31 sierpnia w Krakowie

W dniu wczorajszym doręczono wezwania na rozprawę przeciw Fleischerowej i tow., wmieszanym w głośną aferę śp. Wandy Parylewiczowej.

Wezwania opiewają na termin 23 sierpnia, a więc tak, jak już swego czasu pisaliśmy. Rozprawa jest rozpisana na 8 dni, tj. potrwa od 23 do 31 sierpnia z jednodniową przerwą w dniu 29 sierpnia.

Równocześnie rozpoczęto wysyłanie wezwań świadkom. Na razie wzywani są świadkowie oskarżenia w liczbie kilkudziesięciu. Wśród wezwanych znajduje się również b. szef personalny w Ministerstwie Sprawiedliwości p. Dłouhy.

Sfałszowała książeczkę oszczędnościową aby zdobyć męża

Niezwykły wypadek fałszerstwa jest obecnie przedmiotem dochodzeń policyjnych.

Do urzędu pocztowego w Miechowie zgłosił się niejaki Roman Cholewa, mieszkaniec jednej z wsi okolicznych, który przedstawił książeczkę oszczędnościową, opiewającą na 5.700 zł. Pieniądze te zostały rzekomo zdeponowane przez jego żonę Marię, z którą ożenił się przed kilkoma dniami. Cholewa domagał się wypłaty całej sumy.

Książeczka wydawała się jednak urzędnikowi podejrzana, wobec czego przystąpił do zbadania jej. Jak się okazało, była ona rzeczywiście sfałszowana.

Żona Cholewy wpłaciła przed niedawnym czasem 5 zł. po czym dopisała liczbę 700, przerabiając w ten sposób książeczkę na kwotę 5.700 zł. Suma ta miała być przeznaczona dla Cholewy, którego w ten sposób nakłoniła do małżeństwa.

Utonięcie gimnazjalisty

W czasie kąpieli we Wiśle w Płaszowie utonął 17-letni Marian Pyrczak, uczeń IV klasy gimnazjalnej, zamieszkały w Prokocimiu. Zwłok jego dotychczas nie wydobyto.

Kradł prąd elektryczny

Policja krakowska prowadzi dochodzenia przeciw właścicielowi strzelnicy w „Wesołym Miasteczku" w Krakowie, Hermanowi Mrazkowi z Katowic, który wyłączył zegar elektryczny i pobierał prąd wprost z sieci.

W ten sposób Mrazek naraził Elektrownię Miejską na szkodę w wysokości 100 zł.

Skarb w starej marynarce

Na szkodę gajowego Jana Ząbczyńskiego, zamieszkałego w leśniczówce Niedźwiedź pod Krakowem skradziono garderobę wartości 150 zł. W jednej ze starych marynarek Ząbczyński przechowywał 3.200 zł. w gotówce.

Nazajutrz znalazł on marynarkę, porzuconą przez złodziejów, ale już bez pieniędzy w kieszeni.

——<>——

— „HACOFEH". Jutro 17.30 zbiórka przy wejściu do parku podgórskiego.

— ZEBRANIE SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH - BILANSISTÓW dziś 7.30 wiecz. Pl. WW. Świętych 8.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6. 7. Akcje: Bank Polski 100 Cukier 29 Starachowice 28.75. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 64.75 konwersyjna 59.50 dolarówka 37.50—37 Wewnętrzna 50.75—50.25—51.25 konsolidacyjna grube 53.75—54. Tendencja mocna.

Dewizy: Belgia 89.08 Holandia 290.80 Kopenhaga 116.85 Londyn 26.17 N. Jork tel. 5.28¾ Paryż 20.40 Praga 18.43 Sztokholm 135 Szwajcaria 120.90. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 6. 7. Ceny orientacyjne żyto 24.75—25 pszenica 27.25—27.50. Wszystkie gat. mąki żytniej i pszennej o 50 gr. niżej. Otręby żytnie 17.50 pszenne grube i średnie oraz jęczmienne o 50 gr. niżej. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie słabe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6. 7. Dewizy: Paryż 18.65½ Londyn 21.64 Nowy Jork 4.37¾ Bruksela 73.65 Mediolan 23.02½ Amsterdam 240.40 Berlin 175.55 Sztokholm 111.57½ Oslo 108.75 Kopenhaga 96.60 Praga 15.65 Białogród 10 Ateny 3.95 Konstantynopol 3.50 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.53 Japonia 12[illegible] Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 6. 7. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 22½—9/16 termin 22 11/16—¾ Cyna 260 7/8—261 7/8 termin 260 5/8—[illegible] Straits 263 Ołów 24 3/8—7/16 termin 24 3/16—¼ Miedź 56[illegible]—57 termin 56 9/16—11/16 Elektrolit 63—65 Złoto [illegible].



ŚRODA, 7 LIPCA

Kraków 6.15 Aud. poranna 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.08 Dziennik połud. 12.15 Kilka informacyj 12.25 Koncert w wyk. Łódzkiej ork. salon. 13.55 Muzyka 15.40 Lok. wiad. gosp. 15.45 z Warsz. wiad. gosp. 16 „Religijność Orzeszkowej a czasy nasze" — szkic literacki 16.15 Pieśni śląskie J. Gawlasa w wyk. chóru mieszanego „Słowniczek" w Rndzie Śląskiej 16.45 „Psychologia żołnierza w literaturze polskiej", odczyt 17 Koncert solistów 17,50 „Buduję własny dom — pierwsze kroki" — felieton 18 Chwila Biura Stndiów 18.10 Program 18.15 Muzyka 18.45 Lok. wiad. sport. 18.50 Pogad. aktualna 19 „Lecą Świetliki..." Koncert z ogrodu Rozgłośni Krak. 19.50 z Warsz. wiad. sport. 20 „Iluzje" — Koncert Krak. Kwartetu Schrammla. 20.45 a) Dziennik wiecz., b) Pogad. aktualna 21 Koncert chopinowski w wyk. Z. Rabcewiczowej 21.45 „Wielki świat Capowic" J. Lama — recytacja (III) 22 Muzyka lekka i taneczna w wyk. ork. P. R. 22.50 Ost. wiad. dziennika wiecz., przegląd prasy i kom. mreteor. 23 „Z nowych zbiorów poezji" — kwadrans poetycki 23.15 Muzyka taneczna.

Warszawa 6.15 p. Kraków 12,15 Pogad. roln. 12-25 p. Kraków 19 Słynni dyrygenci — płyty, 19.50 p. Kraków 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 p. Kraków 12.15 Płyty 12,25 p. Kraków 14,45 „Moje sikirki" — opowiad. dla dzieci 14.55 Giełda lwowska 15 Płyty 15.40 Lwowskie wiad. bież. 15.45 p. Kraków 18,10 Chwila Gonnoda — koncert w wyk. męskiego kwartetu wokalnego 18,30 „Fiakier mojej epoki" — monolog K. Lewandowskiego 18.40 Program 18.45 p. Kraków 23.30 Płyty 24 Koncert ork. T. Seredyńskiego.

Katowice 6.15 p. Kraków 12.15 Wiad. bież. 12.20 Życie kultur. Śląska 12,25 p. Kraków 13 Koncert życzeń 13.15 Płyty 15.43 Wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 18.15 „Kukiełki śląskie" 18.35 Płyty 18.45 Lok. wiad. sport. 19 Pogad. 19.10 Wiązanka śląskich pieśni ludowych 19.40 Pogad. aktualna 20 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" 20.45 p. Kraków.

Łódź 6.15 p. Kraków 12.15 Program 12.20 Parę informacyj 12.25 p. Kraków 15 Rozmowę z dziećmi przeprow. Wujek Radiowy 15.15 Płyty 15.42 Łódzkie wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 18.10 Płyty 18.45 p. Kraków 19.10 „Życie m. Łodzi" 19.20 Recital fortep. Poli Szmnklerówny 19.50 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert rozrywkowy 17.15 Współczesna mnzyka anstriacka 19.25 Koncert symfoniczny 20,40 Wesołe słuchowisko 21.40 Pieśni i arie 22.20 Koncert rozrywkowy.

Rzym 17.15 Mnzyka kameralna 19 Muzyka rozrywkowa 21 Koncert symfoniczny 22.15 Komedia.

Radio Paris 17 Muzyka lekka 19.45 Pieśni rosyjskie 20.30 Wieczór dramatów liryeznych.

Droitwich 18.50 Koncert solistów 20 „Sinobrody" — opera kom. Offenbacha 21.25 Koncert, 22.45 Muzyka lekka.

Londyn Reg. 18 Muzyka rozrywkowa 19.30 „Kalejdoskop" — mnzyczny program rozrywkowy 20.20 Recital fortep L. Münzera 21 Muzyka taneczna.

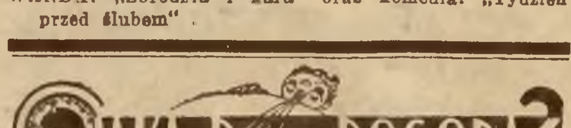
Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych, pełny humoru wodewil K. Krumłowskiego „Jaskółka z wieży Mariackiej", która powtórzona będzie w piątek. Jutro, po cenach najniższych, po raz ostatni „Wesele Figara", zabawna komedia Beaumarchais'ego. Pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego odbywają się próby z komedii Otto Bielena pt. „Temida na prowincji", której premiera odbędzie się z końcem bież. tygodnia.

— **ŻYD. TEATR LETNI.** Stradom 11. Dziś po raz szósty wesoła sztuka „Odeser Tencer" z Jackiem Rechtcajtem w roli tytulowej. Ceny miejsc 65 gr do 2 zł. Bilety do nabycia w firmie A. Fischbab, Grodzka 46, a od 7-ej przy kasie teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Człowiek, który sprzedał głowę" Rabin Hood z Eldorado.
APOLLO: „Legia zatraceńców" (Fred Mac Murray, Jack Oakie, Jean Parker.
ATLANTIC: „Magnolia" „Prawo do szczęścia".
BAGATELA: „Ordynat Michorowski" (Barszczewska, Brodniewicz) „Koronacja króla angielskiego" (reportaż w kolorach naturalnych)
PROMIEŃ: „Maria Stuart"
STELLA: „Wierna rzeka" (Stepowski)
SZTUKA: „Madame Leoux" (film niemiecki)
UCIECHA: „Łowca przygód" i „Detektyw Helena Garfield".
WANDA: „Zbrodnia i kara" oraz komedia: „Tydzień przed ślubem".



Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 7 bm.: Na ogół jeszcze dość pogodnie i ciepło ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich. Słabe wiatry północno - zachodnie.

Projekty min. Bonnet'a

Paryż, 6. 7. PAT. Min. Bonnet i jego współpracownicy przygotowują projekty ustaw gospodarczych, które zostaną przedłożone rządowi po zakończeniu sesji parlamentarnej. Prawdopodobnie premier Chautemps i min. Bonnet przedstawią prezydentowi republiki do podpisu jeden tylko dekret, złożony z szeregu artykułów. Niektóre z nich mają dotyczyć spraw podatkowych. Rząd spodziewa się uzyskać na mocy tych artykułów około 2 miliardów franków. Pozostałe artykuły mają dotyczyć podatków pośrednich i bezpośrednich, a więc wpływów z kolei, poczt, ceł itd. Z tych źródeł dodatkowych można by uzyskać jeszcze 6 do 8 miliardów franków.

Troje dzieci zatrutych arszenikiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 7. (A) W jednej z will w Otwocku przy ul. Berka Joselewicza zachorowało troje dzieci rodziny Cukermanów, przybyłej z Warszawy na letnisko. Dzieci wśród objawów zatrucia przewieziono do szpitala na Czystem w Warszawie. Jak się okazało, zatrucie nastąpiło wskutek wsypania przez pomyłkę do zupy arszeniku, przeznaczonego na tępienie szczurów.

Losowanie 3 proc. Prem. Pożyczki Inwestycyjnej II emis. z dn. 5 lipca 1937 r.

1-SZY DZIEŃ LOSOWANIA.

Pierwsza liczba oznacza Nr. serii, 2-ga — Nr. obligacji.

Zł. 500.000 — 48000—27.

Zł. 125.000 — 2427—18.

Zł. 50.000 — 20605—16, 11131—41.

Zł. 25.000 20805—22 15476—36.

Zł. 10.000 270—37 1413—38 1634—28 1584—43 2700—14 4479—22 5897—19 8573—10 8632—32 11325—35 14351—17 16424—29 20617—31 22035—4.

Zł. 5.000 — 16—44 710—4 1843—15 2384—24 3602—12 3610—24 3845—26 4531—9 4603—42 4824—13 5258—12 6299—37 6984—17 7107—37 8009—30 8206—31 8501—12 8700—23 9007—29 9102—2 9351—1 10209—11 10382—20 10593—44 10619—24 11046—39 12981—42 13486—27 13650—24 14320—18 14790—27 15626—36 15704—11 16088—17 16281—38 16782—32 17001—8 17038—1 17244—13 17530—36 17553—6 19002—13 19627—29 20691—18 21018—40 21313—21 21458—30 21642—26 21867—15 22187—17.

Zł. 2.000 — 7—48 123—10 480—17 533—33 584—11 721—38 1105—20 1356—43 1410—19 1666—16 1685—40 1918—7 2125—10 2140—20 2236—28 2391—16 2721—9 2775—36 2796—49 2800—28 2992—40 3058—48 3220—47 3302—24 3639—38 3864—16 4018—7 4140—24 4234—19 4297—45 4456—44 4912—48 4922—19 4952—38 5073—29 5328—40 5297—38 5203—28 5294—45 5357—19 5399—32 5525—1 5517—7 5519—24 5731—28 6006—17 6125—19 6191—19 6198—11 6336—32 6573—10 6805—49 7061—17 7076—32 7425—1 7501—47 7622—31 8140—48 8608—19 8677—9 8683—25 8954—32 8962—48 8980—48 9176—38 9239—38 9451—45 9537—48 9703—9 9731—38 9818—48 9871—36 9885—24 10064—20 10222—48 10404—47 10544—38 10918—36 11100—7 11131—19 11264—31 12059—43 12093—43 12104—25 12265—28 12481—33 12604—9 12945—25 13044—1 13158—49 13217—45 13319—1 13615—38 13849—17 14112—48 14124—31 14152—9 14825—49 15024—32 15220—7 15493—28 15518—36 15666—28 15669—31 15718—40 15738—19 15979—17 16005—20 16120—19 16111—33 16194—19 16331—44 16394—40 16654—1 17232—44 17406—43 17592—33 17593—43 17609—19 17770—24 18102—11 18178—45 18326—48 18598—31 18866—36 19337—49 19406—44 19579—19 20407—38 20490—11 20529—10 20851—11 20986—48 21162—20 21662—16 21702—44 21742—19 21845—48 21856—47 21909—38 21931—28 21952—47 21990—48 21959—10 22065—48 22271—25 22539—16 22626—28 22742—25 22821—19.

Zł. 1.000 — 274—15 313—38 453—10 565—5 671—25 674—23 875—23 1344—9 1474—25 2223—9 2259—38 2341—10 2433—23 2940—10 2947—15 2954—23 3113—38 3136—13 3751—15 3772—25 4123—13 4355—15 4427—9 4461—15 4604—23 4868—23 4956—38 5057—25 5119—23 5182—25 5101—10 5344—23 5370—25 5985—38 6148—23 6148—23 6760—38 6629—13 6760—10 6752—9 6897—23 6932—25 6873—38 6989—9 6973—5 7154—15 7165—10 7307—25 7318—9 7308—10 7646—15 7987—5 8087—5 8131—10 8255—13 8321—38 8583—10 8686—13 8740—13 8826—38 9300—23 9301—38 9594—9 9920—38 10088—15 10174—5 10399—5 1066—25 10668—23 10745—9 10815—38 10903—38 11248—13 11712—13 11742—9 71911—13 12106—38 2366—13 12480—38 12797—25 12941—23 13136—5 13396—25 13416—5 13452—13 13459—38 13540—9 13606—15 13978—38 14138—13 14265—5 14312—10 14394—38 14469—38 14536—15 14582—13 14798—23 14982—13 15136—5 15285—10 15378—9 15445—15 15775—15 15960—5 16040—38 16490—38 16523—38 17029—38 17057—38 17271—25 17302—25 17767—10 17780—5 17910—38 18084—38 18414—9 18525—38 18877—38 19112—10 19523—5 19484—9 19559—10 19600—10 19649—25 19832—15 19893—38 20405—9 20422—25 20673—9 20864—13 20871—23 21353—38 22441—5 22497—5 22894—15 22895—15.

Bilety kolejowe -- wprost spod prasy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 7. (A) Ministerstwo komunikacji wprowadza wkrótce podręczne maszyny do drukowania biletów kolejowych. Maszyny te ustawione będą w kasach kolejowych i obsługiwane przez kasjerów, którzy wydawać będą publiczności żądane bilety wprost spod prasy. Pierwszy transport 60-ciu maszyn przybyć ma do Polski za dwa miesiące i oddany będzie do użytku kas kolejowych z końcem września w miastach o wielkim ruchu pasażerskim, jak Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań. Dalsze maszyny nadejść mają z końcem br.

—<>—

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Sztokholm. 6. 7. PAT. Dziś rano przybyło tu 45 kolejarzy polskich, którzy wezmą udział w kongresie antyalkoholowym. Po 2-dniowym pobycie w Sztokholmie, kolejarze polscy wyjadą do Kopenhagi, Brukseli i Paryża.

* * *

Berlin, 6. 7. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, iż w poniedziałek po południu zmarł nagle na udar sercowy b. minister komunikacji Wilejszys, od kilku lat poseł litewski w Rydze.

* * *

Mediolan, 6. 7. PAT. Po dekrecie królewskim, zabraniającym związków małżeńskich pomiędzy Włochami a Afrykankami, ukazał się obecnie dekret gubernatora Erytrei, nie pozwalający Europejczykom na zamieszkiwanie w m. Asmarze w dzielnicach, przeznaczonych dla tubylców, pod groźbą bardzo surowych kar.

* * *

Moskwa, 6. 7. PAT. W dn. 7 b. m. w wielkim pałacu kremlowskim zostanie otwarta czwarta sesja centralnego komitetu wykonawczego ZSRR siódmego zwołania, która rozpatrzy i zatwierdzi projekt ordynacji wyborczej.

* * *

Biskupin, 6. 7. PAT. W czasie wydobywania torfu na łące Antoniego wieczorka w Biskupinie wykopano uszkodzony harpun rogowy z zadziorkami na jednym boku. Harpun pochodzi z epoki kamiennej środkowej i reprezentuje typ narzędzia używanego przez ludność z kulturą maglemoską. Cenny ten zabytek liczący ponad 5000 lat otrzymała ekspedycja wykopaliskowa U. P. w Biskupinie od znalazcy Szczepana Antkowiaka.

Dalsze ofiary na odbudowę Brześcia

W dalszym ciągu wpłynęły do naszej Administracji następujące ofiary na rzecz poszkodowanych Żydów w Brześciu: złotych

N. N. Kraków	25.—
Z inicjatywy „Gemilas Chesed" w Zakliczynie przez H. Grünberga, M. Branda, złożyli: Dr Kupfer, Dr Seiden i Jakubowicz, oraz mniejsze datki, — razem	20.—
Goldfluss Henryk i Joachim Kraków	10.—
Zucker i Briffel Kraków	10.—
Personal Firmy I. S. Kraków	10.—
Radca Fromowicz Leopold Kraków — (przez Stow. Kupców Kraków)	10.—
Gesangowie Chrzanów	8.—
Beer H. M. Kraków	5.—
Peltzer Maurycy Kraków	5.—
zł.	103.—
dotychczas wykazano „	27.371.50
Razem zł.	27.474.50

W wykazie z dnia 23 ub. m. wykazano: L. Goldbergerowie i A. Fenichlowie zł. 10.—, zamiast L. Sternbergowie i A. Fenichlowie.

Przypominamy, że kwoty na ofiary w Brześciu nadsyłać można czekiem P. K. O. 400.630 (z dopiskiem „Na Brześć"), lub składać w Administracji naszej przy ul. Orzeszkowej 7.

W Polsce należy chronić... ptaki

Lwów. 6. 7. PAT. W ramach 15 zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie odbył się wczoraj, w poniedziałek 9 zjazd delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce Zjazd zgromadził szereg wybitnych przyrodników i działaczy społecznych z Warszawy, Poznania, Krakowa i Lwowa. Obradom przewodniczył prof. dr Bolesław Hryniewiecki (Warszawa). Prof. Hryniewiecki zagaił zjazd, wręczając dyplomy członków honorowych Ligi rektorowi prof. dr Wład. Szaferowi (Kraków) i prof. dr Janowi Gwalbertowi Pawlikowskiemu (Medyka). Sekretarz generalny Ligi kpt. W. Romanow (Warszawa) złożył sprawozdanie z działalności Ligi za rok 1936, po czym składali sprawozdania reprezentanci oddziałów warszawskiego, poznańskiego, krakowskiego, toruńskiego i kół w Brzozowie wojew. lwowskiego i w Rzeszowie. Sprawozdania dały obraz dalszego rowoju organizacji skupiającej w swych szeregach coraz większe zastępy miłośników przyrody ojczystej. Liga prowadziła propagandę idei ochrony przyrody w społeczeństwie i wykonywała akcję ochrony bezpośrednio, tworząc rezerwaty przyrodnicze. Rezerwaty takie istnieją już staraniem Ligi na Makutrze pod Brodami, pod Ostrowcem stanisławowskim i w Dalejowie pod Haliczem i mają na celu ochronę zanikającej flory stepowej. W trakcie realizacji jest rezerwat bukowy na Rozewiu nad morzem. W szerokim zakresie prowadzona była akcja ochrony ptaków w zimie. Ciekawe doświadczenia poczyniło ruchliwe kolo w Brzozowie, które sztuczne drewniane gniazda ptasie musiało obić blachą, gdyż zagnieździły się w nich nieproszone myszy i inne gryzonie. Liga wydała jeden tom dzieła ornitologa polskiego dra Jana Sokołowskiego (Rawicz) pt. „Ptaki ziem polskich.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych uchwalono szereg rezolucji. M. in. zjazd zaprotestował przeciwko budowie kamiennego gmachu na Kasprowym Wierchu na terenie tworzącego się parku narodowego i budowie ścieżek przez kogo innego, niż Tow. Tatrzańskie, które winno prowadzić prace w porozumieniu z Państw. Radą Ochrony Przyrody. Inna rezolucja wita udział Polski w międzynarodowej konwencji ochrony ptaków i podkreśla konieczność wydania ustaw dalej jeszcze idących w kierunku ochrony ptaków w Polsce. Zjazd dał dalej wyraz swej trosce z powodu dewastacyjnej gospodarki leśnej nad jeziorem Narocz i uchwalił podjąć kroki w kierunku zapewnienia ochrony krajobrazu nad tym największym polskim jeziorem.

Na zakończenie zjazd jednogłośnie postanowił wysłać do p. ministra WR i OP depeszę treści następującej:

„9 zjazd delegatów Ligi Ochrony Przyrody zwraca się do p. ministra z gorącą prośbą o przyspieszenie wydania rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ogłoszenia Tatr Parkiem Narodowym. gdyż niszczenie przyrody tatrzańskiej postępuje szybko naprzód i ciągle stwarzane są tam fakty dokonane, niszczące przyrodzony urok tej najpiękniejszej cząstki ziemi polskiej. Prosimy pana ministra o osłonięcie Tatr tarczą prawa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Na zjazd nadesłał życzenia zarząd główny Zw. Nauczycielstwa Polskiego TUR i inni.

Znów starcia sowiecko-japońskie na pograniczu

Moskwa 6. 7. PAT. Korespondent PAT. dowiaduje się, że wczoraj na granicy sowiecko-mandżurskiej znów miały miejsce dwa incydenty graniczne. Wyspa Bolszej, jak wiadomo, w rezultacie rozmów ambasadora japońskiego Szigemitsu z Litwinowem, została ewakuowana przez wojska sowieckie Wyspę tę obsadziły wczoraj wojska mandżurskie.

Według wersji ze źródeł miarodajnych, w okolicy jeziora Hanka oddział żołnierzy sowieckich złożony ze 150 ludzi, zaopatrzonych w artylerię, w ciągu dnia wczorajszego przekroczył trzykrotnie granicę, atakując straż graniczną. Pierwsze dwa ataki zostały odparte. Po stronie mandżurskiej został ranny jeden żołnierz, a po stronie sowieckiej padło dwóch żołnierzy. Jaki był wynik trzeciego ataku, który miał miejsce około godz. 8-ej wieczorem według czasu lokalnego, w kołach tutejszych nie wiadomo. Według wersji sowieckiej, stroną atakującą były oddziały mandżurskie. Radca ambasady japońskiej Nisi został wczoraj o godz. 12 w nocy wezwany do Narkomindiełu, gdzie odbył rozmowę z dyrektorem departamentu wschodniego Kozłowskim, który złożył protest przeciwko incydentowi w okolicy jeziora Hanka. Przeciwko incydentowi na wyspie Bolszoj Kozłowski nie protestował, a tylko informował się. Radca Nisi odpowiedział, że nie ma w tej sprawie żadnych wiadomości, zaznaczając przy tym, że jeżeli prawdą jest, że Mandżurowie zajęli tę wyspę, to postąpili prawnie, gdyż wyspa ta zamieszkała jest przez Mandżurów i należy do Mandżurii.

* * *

Berlin, 6. 7. PAT. Jak donoszą z Dairenu, w czasie dzisiejszego nowego zajścia na rzece Amur oddział sowiecki stracił dwuch zabitych, po czym musiał się cofnąć. W parę godzin później oddział sowiecki w sile 150 ludzi z karabinami maszynowymi ponowił natarcie, które zostało odparte.

Dalszy „wróg ludu" aresztowany

Moskwa, 6. 7. PAT. W wydziale rolnym obwodu moskiewskiego w rezultacie przeprowadzonej czystki aresztowano jako „wroga ludu" kierownika tego wydziału Kowalowa oraz jego współników, którzy jakoby celowo wprowadzali gmatwaninę i chaos w sprawy rolne obwodu moskiewskiego.

KRONIKA SLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Samobójstwo b. posła Czumy

Katowice, 6. 7. (K). W dniu dzisiejszym popełnił w mieszkaniu swym w Czechowicach samobójstwo znany w swoim czasie działacz robotniczy i b. poseł na Sejm. R. P. Andrzej Czuma. Denat przeciął sobie żyły u rąk, a następnie strzelił sobie w głowę. Osierocił on żonę i 3 dzieci. Zmarły znany był jako działacz w PPS, skąd po pewnym czasie wystąpił i założył PPS lewicę. Ta ostatnia partia zakończyła się olbrzymim procesem o działalność wywrotową, w którym denat odegrał dość niewyraźną rolę. Skolei p. Czuma wstąpił do sanacji i został z jej ramienia wybrany posłem. Ostatnio żył on w skrajnej nędzy.

Skrócenie czasu pracy w górnictwie

Katowice, 6. 7. (K). Sprawa skrócenia czasu pracy w górnictwie postąpiła znacznie naprzód. Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, ministerstwo opieki społecznej przesłało już związkom zawodowym projekt 3 rozporządzeń rady ministrów w tej materii z prośbą o zaopiniowanie. Według tego projektu czas pracy dla robotników, pracujących w ciężkich warunkach skrócony zostanie do 7 godzin na dobę, w razie wyjątkowej uciążliwości do 6 godzin na dobę. Czas pracy dla robotników, będących w ostrym pogotowiu będzie skrócony z 12 godzin do 8 dziennie. Czas pracy dla robotników zatrudnionych pod ziemią będzie skrócony do 7.5 godzin dziennie. W związku z tymi projektami w dniu 8 bm. przybywa do Katowic główny inspektor pracy inż. Klott celem sfinalizowania tych rozporządzeń.

Defraudacja urzędnika pocztowego

Chorzów, 6. 7. (K). Przed sądem okręgowym w Chorzowie odpowiadał w dniu dzisiejszym b. zastępca naczelnika urzędu pocztowego w Chorzowie Jan Kocyba, oskarżony o przywłaszczenie sobie większej ilości znaczków pocztowych. Gdy defraudacja została wykryta, chciał on zmusić pod groźbą użycia broni swego podwładnego Józefa Piątka do pokrycia manka. W wyniku rozprawy sąd skazał Kocybę na 2 i pół roku więzienia.

* * *

Katowice, 6. 7. (K). Jak się dowiadujemy w dniu 15 bm. odbędzie się ostatnie powakacyjne posiedzenie Sejmu Śląskiego. Na tym posiedzeniu załatwiony zostanie szereg spraw, związanych z rozciągnięciem rozmaitych ustaw, obowiązujących na terenie Polski na teren G. Śląska.

Komitet nieinterwencji musi się namyśleć

Londyn, 6. 7. PAT. Na posiedzeniu Izby Gmin min. Eden w odpowiedzi na zapytanie oświadczył, że zebranie plenarne nieinterwencji odbędzie się prawdopodobnie 9 b. m. Na zapytanie dep. Attlee czy nie można by przyspieszyć zebrania komitetu, Eden odpowiedział, że w obecnych warunkach pozostawienie trochę czasu do namysłu musi być rzeczą bardzo wskazaną.

Powstańcy zatrzymali statek brytyjski

Londyn, 6. 7. PAT. Reuter donosi, że dwa parowce powstańcze zatrzymały statek brytyjski „Gordonia", uniemożliwiając mu wejście do portu Santander, gdzie — jak sądzą — zabrać miał na pokład uchodźców. Admiralicja brytyjska dotychczas nie ma wiadomości o tym incydencie.

Ostry atak powstańców odparty

Naval Carnero, 6. 7. PAT. Powstańcy przeprowadzili wczoraj ostre ataki na zachód i południe od Madrytu, w kierunku Casa del Campo i Aranjuezu. Wszystkie te ataki zostały odparte. Jest rzeczą możliwą, że stanowiły one przygotowanie do nowej ofensywy powstańców, zakrojonej na szeroką skalę.

Wyszyński ostrzega przed stykaniem się obywateli sowieckich z cudzoziemcami

Każdy cudzoziemiec jest u Wyszyńskiego „tajnym agentem rządu nieprzyjacielskiego"

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Ryga, 6. 7. (B) Generalny prokurator sowiecki Wyszyński, który inscenizował wszystkie dotychczasowe procesy o zdradę stanu, wygłosił w Moskwie sensacyjne przemówienie, o niebezpieczeństwach, jakie wyłaniają się dla obywateli sowieckich z kontaktu z cudzoziemcami. Wyszyński powiedział m. in. co następuje:

Cudzoziemcy wyglądają z reguły niewinnie i naiwnie, ale mimo to są oni tajnymi agentami których wysyła rząd nieprzyjacielski i którzy eksploatują słabe strony i zbrodnicze instynkty łatwowiernych obywateli sowieckich obu płci. Agenci ci starają się złapać obywateli sowieckich w swą szatańską moc i zmusić ich do działania w charakterze sabotażystów, terrorystów i szpiegów na szkodę Sowietów. Mają oni liczne metody działania i mogą się poszczycić pewnymi sukcesami wśród zarówno najwyższych jak i najniższych urzędników kopalń węgla, doków, kolei i rolnictwa.

Dopóki Sowiety są otoczone krajami kapitalistycznymi, dopóty są one zmuszone ciągle odkrywać i unieszkodliwiać sabotażystów, ponieważ system kapitalistyczny nie chce umrzeć drogą pokojową i jest zdecydowany rozpaczliwie, wszelkimi siłami walczyć o swe życie.

Gen. Franco zgadza się na odwołanie ochotników cudzoziemskich

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn, 6. 7. (B) „Evening Standard" we wczorajszej korespondencji z Hiszpanii donosi, że organ generała Franco zamieścił artykuł wstępny, w którym otwarcie i mocno opowiada się za odwołaniem wszystkich ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii.

W związku z przemówieniem radiowym kpt. Moniza, który uchodzi za osobistego przyjaciela i bliskiego zaufanego gen. Franco, artykuł ten nabiera specjalnego znaczenia, ponieważ w mowie tej kpt. Moniz stwierdził, że stanowisko, jakie Niemcy i Włochy zajęły w kryzysie hiszpańskim w komitecie nieinterwencji zaszkodził bardzo poważnie pewnym pertraktacjom, jakie gen. Franco nawiązał. Stanowisko włosko niemieckie podyktowane było wyłącznie interesami obydwu mocarstw i miało na celu przeszkodzenie generałowi Franco w jego staraniach zbliżenia się do Anglii i Francji.

Moniz stwierdza dalej, że Włochy i Niemcy usiłują rozbić angielsko-portugalski sojusz.

Od czasu upadku Bilbao zdołano nawiązać ściślejszą współpracę między gen. Franco a rządem brytyjskim, ponieważ na terytorium Bilbao znajdują się znaczne interesy górnicze Anglii, która już ze względów praktycznych szuka pewnej ściślejszej współpracy z generałem Franco.

Wydaje się, że gen. Franco zdaje sobie sprawę z tego, że w łączności z wszystkimi wyżej przytoczonymi momentami wycofanie ochotników cudzoziemskich będzie musiało być przynajmniej w zasadzie zadecydowane.

Sensacyjna mowa posła amerykańskiego w Londynie

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 6. 7. (B) Z okazji uroczystości, związanych z obchodem amerykańskiego święta niepodległości, poseł amerykański w Londynie Bingham wygłosił sensacyjną mowę na temat zbrojeń angielskich. Bingham oświadczył m. in. co następuje:

Anglia i Francja mają do czynienia z narodami niemądrymi, do których nie dochodzą żadne rozsądne hasła i które prawią o krwi i honorze, jak gdyby mówiły do małych dzieci.

Anglia i Francja uczyniły wszystko dla uniknięcia wyścigu zbrojeń. Ale gdy wyścig ten podjęły, okazało się, że mogą w nim tylko zwyciężyć.

Kraje demokratyczne są szczęśliwe i opływające w dobrobycie, podczas gdy kraje dyktatorskie są nieszczęśliwe i niewolne.

Trudno nie przyznać, że kraje dyktatorskie mają lepsze metody przygotowania się do wojny, ale kraje demokratyczne mają napewno więcej szans do wygrania wojny.

Obecna sytuacja światowa jest bardzo groźna ale mimo wszystko nie wolno tracić optymizmu.

Ważne projekty w francuskich izbach ustawodawczych

Paryż, 6. 7. PAT. Izby ustawodawcze zajęte są obecnie szybkim wyczerpaniem porządku dziennego, celem rychłego rozpoczęcia ferii parlamentarnych. W kołach parlamentarnych spodziewają się, że dekret o zamknięciu sesji będzie mógł być odczytany późnym wieczorem we wtorek, lub w nocy z wtorku na środę. Wydaje się jednak, że Izby nie zdążą zakończyć swych prac przed tym terminem gdyż na porządku dziennym znajduje się jeszcze szereg spraw, a m. in. dwa bardzo poważne projekty, a mianowicie: projekt ustawy regulującej zagadnienie długów rolniczych, oraz ustawa dotycząca cen sprzedaży zakładów handlowych

Do spraw tych przywiązują w parlamencie duże znaczenie, ze względu na oddźwięk, jaki ich uregulowanie mieć będzie wśród szerokich mas rolników i kupców. Na porządku dziennym znajduje się poza tym jeszcze sprawa amnestii, ale projekt ten uchwalony przez Izbę może napotkać na pewne trudności w senacie, ze względu na to, że wielu senatorów przeciwnych jest rozciągnięciu postanowień amnestyjnych na niektóre przewidzenia wojskowe. Ze względu na tak obszerny program panuje przeświadczenie, iż sesja zakończy się najwcześniej w ciągu środy, a niektórzy nawet przewidują, że dopiero we czwartek.

Ślub ks. Karola szwedzkiego

Sztokholm. 6. 7. PAT. Dziś w kościele w Koillinge w prowincji Oestergotland odbył się ślub ks. Karola szwedzkiego z hr Elzą von Rosen. Na ślubie obecni byli m. in. szwedzki następca tronu z małżonką, następca tronu norweskiego z małżonką, książęta szwedzcy Gustaw i Axel oraz Jerzy duński

* * *

Sztokholm. 6. 7. PAT. Książę szwedzki Karol, który poślubił dziś pannę Elzę von Rosen utracił z powodu tego małżeństwa przynależność do szwedzkiego tronu panującego. W związku z tym król Leopold belgijski, szwagier księcia Karola, nadał jemu i jego żonie tytuł książęcy.

Odprężenie we Francji

Paryż, 6. 7. PAT. W związku z ujawniającym się ostatnio odprężeniem w sytuacji finansowo-walutowej Francji, Bank Francji obniżył stopę dyskontową z 6 proc. do 5 proc.

Aresztowania w Walencji

Walencja. 6. 7. PAT. Generalna dyrekcja służby bezpieczeństwa podaje, iż od czasu objęcia urzędowania przez nowego dyrektora płk. Ortegi, t. zn. od przeszło miesiąca, władze policyjne w Walencji aresztowały 1,227 osób, w tym 291 faszystów. Pozostali zatrzymani zostali za udział w przestępstwach pospolitych.

Przed ważnymi zmianami w Kanadzie

Ottawa, 6. 7. PAT. Premier kanadyjski Mackenzie King i ministrowie, którzy towarzyszyli mu w podróży do Europy, oczekiwani są w Quebec w czwartek. Przewidują tu bardzo ożywioną działalność polityczną po powrocie ministrów. Koła polityczne spodziewają się, że premier złoży doniosłą deklarację w sprawach imperium i całokształtu sytuacji międzynarodowej, do czego zebrał potrzebne materiały w Londynie, Paryżu, Berlinie i Brukseli. Liczą się również z tym, że premier przedstawi parlamentowi bardzo ważne projekty, mające na celu zmianę układów preferencyjnych z W. Brytanią, celem ułatwienia rokowań o traktat handlowy z Anglią i St. Zjednoczonymi. Rokowania o zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Kanadą z jednej strony, a z Francją i z Belgią z drugiej strony, rozwijają się pomyślnie.

—<>—

„Prawo Lyncha"

Warszawa. 6. 7. (Sin.) Dzisiejszy „Dziennik Ludowy" omawia zabójstwo w Milanówku, gdzie jeden policjant zabił drugiego i stwierdza, że tam nie miała miejsca zbiorowa odpowiedzialność tak jak to było w Mińsku, Brześciu i Częstochowie. Wykazało się tam — pisze — że zasada zbiorowej odpowiedzialności nie może istnieć, ponieważ zasada ta jest tym samym czym prawo Lyncha.

Jiszuw oczekuje raportu w spokoju i godności

Jerozolima, 6. 7. ŻAT. Jiszuw żydowski oczekuje raportu z uczuciem, które określić można jako spokojne napięcie. Waad Haleumi uchwaliła wydać jutro odezwę do jiszuwu o przyjęcie raportu Komisji w spokoju i godności.

* * *

Jerozolima, 6. 7. ŻAT. Dzisiaj całe życie polityczne w Palestynie stoi pod znakiem najwyższego napięcia i oczekiwania. W związku z zapowiedzianym na czwartek rano względnie środę wieczór ogłoszeniem raportu Komisji Królewskiej sir Artur Wauchope wrócił dzisiaj drogą powietrzną via Aleksandria z Londynu do Palestyny. Z kół arabskich donoszą, że jutro w przeddzień ogłoszenia raportu Wauchope na dwóch oddzielnych konferencjach wezwie do siebie przedstawicieli Agencji Żydowskiej i naczelnej rady arabskiej, aby poinformować ich o przyszłej brytyjskiej polityce w Palestynie na podstawie zaleceń komisji Peela.

Arabowie grożą strajkiem

Jerozolima, 6. 7. ŻAT. W Jerozolimie rozeszły się dzisiaj uporczywe, aczkolwiek dotychczas nie potwierdzone pogłoski, że Arabowie proklamować mają na czwartek, w dniu ogłoszenia raportu, powszechny strajk arabski przeciwko zaleceniom Komisji.

Arabski przekład raportu już wyszedł z druku

Jerozolima, 6. 7. ŻAT. Dzisiaj stało się wiadomym, że arabski przekład raportu Komisji wyszedł już z druku w licznych egzemplarzach i rozesłany został do rządów Iraku, Egiptu, Syrii i Hedżasu. Dzisiejsza „Palestine Gazette" organ partii Naszaszibiego donosi, powołując się na informacje ze źródeł wiarygodnych, że rząd brytyjski udzielił przyszłemu państwu arabskiemu pożyczki w wysokości 2 milionów funtów na cele rozwoju państwa w zakresie finansów administracyjnych, armii i policji. „Palestine Gazette" donosi także, że kapitały rezerwowe rządu palestyńskiego powstałe z nadzwyżek budżetowych, wynoszących obecnie około 6 milionów funtów, po podziale kraju rozdzielone będą między przyszłe państwo arabskie i żydowskie.

—<>—

Mufti próbuje kleić rozbijającą się radę arabską

Jerozolima, 6. 7. ŻAT. Mufti Jerozolimy zwołał dzisiaj pilne posiedzenie naczelnej rady arabskiej, aby rozpatrzyć sytuację, wytworzoną w radzie po wystąpieniu stronnictwa Naszaszibiego. Hasłem muftiego jest umocowanie i zachowanie jedności arabskiej w obecnym krytycznym okresie dziejów Palestyny. Następne posiedzenie naczelnej rady arabskiej zwołane zostało na środę wieczór, tuż po ogłoszeniu przez radio najważniejszych punktów raportu Komisji i deklaracji politycznej rządu angielskiego.

Pomoc Anglii i Ameryki dla francuskiego funduszu walutowego

Paryż, 6. 7. PAT. Lekka zniżka stopy dyskontowej Banku Francji z 6 do 5 proc. jest pierwszą oznaką, iż życie finansowe francuskie zmierza powoli do normalizacji. Zniżka stopy dyskontowej wywołała poważną haussę na giełdzie papierów wartościowych. Kurs fr. francuskiego prędzej aniżeli można się tego było spodziewać, zmierza do znalezienia swego punktu równowagi, utrzymując się na poziomie fr. 128.29 za f. szt. i fr. 25.90 za dolara. Jakkolwiek kursy te oznaczają, iż frank ujawnił w ciągu ostatnich dni lekką tendencję zwyżkową w stosunku do walut anglo-saskich, to jednak Bank Francji sprzedaje stale złoto nadal po tym samym kursie, a mianowicie 28 959 fr. za kilogram.

Francuska prasa finansowa z zadowoleniem notuje dziś głos „Financial News", który podaje, że rządy angielski i amerykański byłyby skłonne umożliwić rządowi francuskiemu jak najszerszą stabilizację kursu franka, przychodząc z pomocą francuskiemu funduszowi wyrównawczemu przez udzielenie mu prowizorycznego kredytu.

Tajny list gen. Franco do Hitlera i Mussoliniego

Londyn, 6. 7. PAT. „Manchester Guardian" ogłasza wysoce interesujący tajny dokument, którego autentyczność nasuwa wszakże pewne wątpliwości. Jest nim memoriał, przesłany po upadku Bilbao przez gen. Franco do Hitlera i Mussoliniego. Korespondent paryski „Manchester Guardian", który ma obszerne stosunki we francuskich kołach lewicowych, podaje następujące streszczenie tego memoriału: Gen. Franco zaznacza, że jeśli chodzi o front północny, to przekonany jest, iż z obecnymi siłami zdoła go całkowicie zlikwidować w ciągu 3 miesięcy. Gen. Franco podkreśla, że w toku walk o Bilbao utracił 20.000 ludzi zabitych i rannych oraz około 20 proc. sprzętu wojennego. Uważa on jednak że duch północnej armii rządowej tak dalece upadł po zdobyciu Bilbao, że jest on teraz w stanie przesłać pewną część swego obecnego sprzętu wojennego na inne fronty hiszpańskie, zwłaszcza na front madrycki. Gen. Franco z naciskiem podkreśla bezwzględną konieczność uniknięcia ponownej kampanii zimowej, na którą, jak stwierdza, nie może sobie pozwolić. Dlatego też gen. Franco projektuje równoczesne podjęcie działań zaczepnych przeciwko Madrytowi oraz na froncie pod Teruel. Celem natarcia na tym ostatnim odcinku byłoby dojście do morza koło Castillon i Saguento i odcięcie w ten sposób Walencji od Barcelony.

Franco oświadcza, że tego rodzaju podwójne natarcie może się udać, jedynie wówczas, o ile otrzyma on bardzo znaczne posiłki z zewnątrz. Żąda on dodatkowo 125.000 ludzi, 500 samolotów (przez co uzyskałby trzy razy więcej samolotów, aniżeli wynosi liczba samolotów po stronie Walencji), 50 baterii dział oraz pokaźnej liczby czołgów.

W części politycznej memoriału gen. Franco wyraża zdanie, że nadszedł już czas podjęcia wielkiej ofensywy politycznej na rzecz uznania jego rządu przez obce mocarstwa. Jest on przekonany że po upadku Santander rząd jego zostanie uznany jako legalny rząd hiszpański przez szereg państw południowo-amerykańskich. Co się tyczy państw, co do których mało jest widoków, aby uznały go jako władzę polityczną, spodziewa się on że podjęte zostaną wszelkie wysiłki, aby państwa te przyznały mu co najmniej prawa strony walczącej co zdaniem gen. Franco posiada największe znaczenie dla osiągnięcia przez niego sukcesu wojskowego. Główny argument przeciwko uznaniu jego rządu polega — zdaniem gen. Franco — na tym, że nie posiada on jakoby poparcia narodu hiszpańskiego. Gen. Franco wyraża przeto gotowość przeprowadzenia plebiscytu w tej części Hiszpanii, która jest obecnie w rękach wojsk powstańczych i zapewnia, że wynik będzie zadawalający.

Protest przeciw dyktatorskiej polityce muftiego

Londyn, 6. 7. ŻAT. Korespondent „Times" donosi swemu pismu z Jerozolimy, że wystąpienie partii Naszaszibiego z naczelnej rady arabskiej nastąpiło na znak protestu i opozycji przeciw autokratycznej i dyktatorskiej polityce rady pod kierownictwem muftiego, który nie zasługuje na zaufanie ludności arabskiej. Partia Naszaszibiego postanowiła prowadzić akcję polityczną w zupełnej swobodzie i całkowitej niezależności.

Deportacje komunistów

Jerozolima. 6. 7. (ŻAT) Kilka pism dzisiejszych donosi z Jerozolimy, że celem zapobieżenia ewentualnym wybuchom rozruchów rząd palestyński deportował z kraju większą liczbę komunistów a wielu innych podejrzanych o komunizm aresztowano na podstawie ustawy o zapobieganiu rozruchom.

* * *

Londyn. 6. 7. (ŻAT) Dzisiejszy „Daily Mail" donosi w depeszy z Jerozolimy, że bawił tam przez parę dni główny dowódca sił wojskowych w Egipcie gen. Weir, który konferował z generalnym sekretarzem rządu palestyńskiego Buttershill i z głównodowodzącym sił brytyjskich w Palestynie, generałem Dill.

—<>—

Ze zjazdu przyrodniczo-lekarskiego we Lwowie

Lwów, 6. 7. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym zjazdu kierownik Instytutu badań lekarsko-lotniczych ppłk. dr. Antoni Fiumel wygłosił referat na temat „Wpływ zawodu lotniczego na ustrtój człowieka". Równocześnie z referatem płk. Fiumela toczyła się pod przewodnictwem prof. Szafera w sali Instytutu botanicznego dyskusja o biocenologii. Referaty wygłosili dr. Pietruszewicz i dr. Pawłowski. W dyskusji brali udział uczeni zagraniczni, którzy przybyli na zjazd lwowski.

O godz. 12.30 po zakończeniu posiedzenia plenarnego członkowie zjazdu udali się na cmentarz obrońców Lwowa, gdzie złożyli wieniec. W godzinach popołudniowych zwiedzali w dalszym ciągu miasto.

W dniach zjazdu na klinice neurologicznej prof. Domaszewicza przeprowadzono szereg operacyj pokazowych w asyście licznych członków sekcji zjazdowych.

* * *

W ramach zjazdu odbył się 12-ty zjazd Towarzystwa internistów polskich. Wybrano nowy zarząd na czele z prof. Filińskim i uchwalono odbyć następny zjazd w roku 1939 w Katowicach.

Podróż szkolna „Zawiszy Czarnego"

Gdynia. 6. 7. PAT. Dziś rano wyruszył z basenu jachtowego szkuner harcerski „Zawisza Czarny" udając się w podróż szkolną tym razem po portach wschodniego Bałtyku z 46 harcerzami na pokładzie. „Zawisza Czarny" zawinie najpierw na kilka dni do Rygi po czym odwiedzi kilka portów wschodnio bałtyckich m. in. Królewiec. Podróż „Zawiszy Czarnego" potrwa ok. 3-ch tygodni.

—<>—

Henri Merlin wiceprzewodniczącym Senatu francuskiego

Paryż. 6. 7. PAT. Wiceprzewodniczącym senatu obrany został Henri Merlin z lewicy demokratycznej.

„Palestyna podzielona na dwa wrogie państwa — wielkim niebezpieczeństwem dla obrony"

Londyn, 6. 7. ŻAT. Dzisiaj wieczorem „Star" zamieścił obszerną ocenę swojego korespondenta politycznego, który przewiduje, że publikacja raportu spowoduje zaciętą i gwałtowną walkę. Opozycja żydowska jest jednomyślna. Raport spotka się także z jednomyślną opozycją w parlamencie, gdzie przeciwko zaleceniom Komisji wystąpią przedstawiciele wszystkich partyj i religij. Opozycja syjonistyczna, pisze „Star", jest także zdecydowana wystąpić nie tylko ze względu na to, że praktycznie zmniejszone będzie terytorium dla możliwości rozwoju żydowskiego w Palestynie oraz z powodu utraty Jerozolimy dla kraju żydowskiego, ale także i z tego powodu, że jest jeszcze niejasna sprawa przyszłego statutu dominialnego państwa żydowskiego. Wydaje się, że kwestia przekształcenia żydowskiej Palestyny w dominium brytyjskie nie jest jeszcze wyjaśniona i nawet jeszcze niepewna na przyszłość. Wreszcie — konkluduje „Star" — armia i marynarka mają bardzo ważne zastrzeżenia przeciwko zaleceniom podziału Palestyny na dwa oddzielne organizmy państwowe. Pamiętać należy, że Palestyna jest najważniejszą bazą obrony wojskowej Egiptu i kanału Suezkiego. Koła wojskowe są zdania, że dla przyszłej obrony jest wielkim niebezpieczeństwem Palestyna podzielona na dwa wrogie państwa.

Żabotyński wstrzymuje się z opinią o raporcie komisji królewskiej

Jerozolima, 6. 7. (Palkor). W wywiadzie, udzielonym w Kairze przedstawicielowi dziennika francuskiego „Labourse Egyptienne" Żabotyński odmówił określenia swojego stanowiska wobec zaleceń Komisji Królewskiej, odnośnie podziału kraju i utworzenia państwa żydowskiego i arabskiego, oświadczając, że pragnie on zaczekać do urzędowego ogłoszenia raportu i decyzji rządu.

Petycja palestyńska do Roosevelta

Waszyngton, 6. 7. ŻAT. Delegacja palestyńska wystosowała dzisiaj do prezydenta Roosevelta petycję, aby się wypowiedział przeciwko podziałowi Palestyny i apeluje do niego, aby zwrócił się jeszcze przed decydującą środą o godzinie 12 do rządu brytyjskiego i wpłynął na odroczenie ogłoszenia raportu Komisji Królewskiej dla dania Stanom Zjednoczonym możności przestudiowania sytuacji. W apelu tym ostrzega się, że podział Palestyny może stać się punktem wyjścia przyszłej wojny arabsko-żydowskiej. Depeszę podpisali między innymi prof. Russel i przywódca robotników amerykańskich William Green.

Zbrojne pogotowie w Palestynie

w związku z ogłoszeniem raportu komisji królewskiej

Londyn, 6. 7. (ŻAT) Dzisiejsza prasa angielska zamieszcza bardzo liczne informacje w związku z mającym nastąpić we czwartek rano ogłoszeniem raportu Komisji królewskiej. Raport ten i deklaracja polityczna rządu angielskiego, które zostały wczoraj zatwierdzone przez gabinet wejdą już za 2 tygodnie pod dyskusję obu izb parlamentu angielskiego. Prasa dzisiejsza donosi, że 18000 żołnierzy i policjantów jest w Palestynie w stanie pogotowia w razie konieczności stłumienia ewentualnych wybuchów. — Garnizon wojskowy w chwili obecnej liczy 8000 żołnierzy. Poza tym w drodze do Palestyny znajduje się także wojsko i dalsze posterunki mogą być sprowadzone z Egiptu. 1000 osób gotowych jest z pośród rekrutowanych ostatnio policjantów do służby pogranicznej na północy Palestyny.

Transjordańska straż graniczna liczy 2200 wyszkolonych żołnierzy. W żydowskiej policji pomocniczej zarezerwowanych jest 2000 osób. Legia arabska w Transjordanii liczy 2200 osób. Wreszcie ogólna policja palestyńska liczy 3300 osób i aczkolwiek składa się przeważnie z Arabów, to jednak kieruje nią 72 oficerów angielskich i w jej skład wchodzi także 900 policjantów Anglików.

Kryzys hiszpański widziany z Londynu

Londyn. 6. 7. PAT. Plenarne posiedzenie komitetu nieinterwencji wyznaczone zostało na piątek. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że znaleziono już drogę, prowadzącą do kompromisu. Ustalenie daty plenarnego posiedzenia komitetu dokonane zostało raczej ze względów wewnętrzno politycznych aby uniknąć debaty parlamentarnej, którą w trybie nagłym spowodować zamierzała Labour Party, o ileby kwestia nieinterwencji nie znalazła w bieżącym tygodniu konkretnego potraktowania. Pod presją tej groźby ze strony Labour Party min. Eden zdecydował, aby komiet zebrał się na posiedzenie plenarne w piątek.

Mimo, że jak na to wskazuje sytuacja, żaden konkretny kompromis do piątku się nie wyłoni, przewodniczący lord Plymouth poda do wiadomości członków komitetu stanowiska poszczególnych rządów wobec obu propozycji: angielsko francuskiej i niemiecko włoskiej, przy czym nastąpi na ten temat dyskusja. Spodziewane jest, że w jej toku poczynione zostaną pewne sugestie ze strony państw neutralnych, zwłaszcza, jak na to liczą w Londynie ze strony państw, zgrupowanych w konwencji w Oslo. Te sugestie dałyby podstawę do wyłonienia specjalnej komisji, w której państwa neutralne wobec wypadków w Hiszpanii, podjęłyby się przez swoich rzeczoznawców zadania sformułowania odpowiedniego kompromisu. W ten sposób wygranoby znacznie na czasie, co — jak to dziś stwierdził min. Eden w Izbie Gmin — wobec powagi sprawy jest bardziej celowe. Zwłoka wydaje się być tym bardziej wskazana, że jak dotąd, rozmaite koncepcje kompromisu znajdują mało poparcia i pierwotna koncepcja francusko brytyjska o utrzymanie za wszelką cenę kontroli na morzu, znajduje coraz więcej zwolenników, Nawet w kołach niemieckich, bliżonych do ambasady Rzeszy w Londynie, przyznają, że koncepcja ta jest najsłuszniejsza, ale ze strony niemieckiej, czynione są w dalszym ciągu stanowcze zastrzeżenia przeciwko sprawowaniu kontroli morskiej przez Francję i W. Brytanię — natomiast przejęcie kontroli na morzu przez połączone floty szeregu państw neutralnych jest przez tutejsze koła niemieckie aprobowane.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Bieberstein Ludwik, Rejtana 10, tel. 179-06; Friedman Zofia, Śląska 20, tel. 151-08; Desser Abraham, Dietla 44, tel. 159-51; Haber Chaim, Zwierzyniecka 23, tel. 139-48.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Pl. Zgody 18.

ROZLEPIANIE OGŁOSZEŃ NA MIEŚCIE

Wobec coraz częściej zdarzającego się rozlepiania afiszów, ogłoszeń, reklam itp. na murach, parkanach, rynnach itp. Zarząd miejski przypomina, że w myśl rozporządzenia Magistratu z dnia 5 lutego 1925 rozlepianie plakatów, ogłoszeń, reklam itp. dozwolone jest na terenie miasta Krakowa jedynie tylko na kolumnach reklamowych, w tym celu wybudowanych.

Lepienie jakichkolwiek ogłoszeń na innych miejscach jak np. na domach, murach, parkanach, budkach transformatorowych, rynnach, słupach itp. jest zakazane, a wykraczający przeciw temu zakazowi pociągani będą do surowej odpowiedzialności karno administracyjnej.

AKT OSKARŻENIA PRZECIWKO DOBOSZYŃSKIEMU ZOSTANIE ZMIENIONY?

Według obiegających pogłosek akt oskarżenia przeciwko inż. Doboszyńskiemu ma być zmieniony Sam proces, jak uprzednio przed sądem przysięgłych, odbędzie się w kadencji jesiennej. Oskarżenie ma popierać prok. Szypuła. Pogłoski jakoby proces inż. Doboszyńskiego miał być przeniesiony poza Kraków, nie znajdują potwierdzenia.

SEKCJA PŁYWACKA ŻKS MAKKABI w Krakowie przoduje w akcji nauczania sztuki pływania. Rok rocznie kilkadziesiąt osób opuszcza już po 10-ciodniowym kursie płytki basen pływalni, mając opanowaną sztukę pływania. Obecnie organizuje Makkabi szereg kursów pływackich dla początkujących i zaawansowanych (craul). Zgłoszenia przyjmuje sekretariat sekcji Kraków, Jagiellońska L. 10 w godz. 19—20.

Niesłychana prowokacja w Wieluniu

Warszawa, 6. 7. (A). Z Wielunia donoszą o niesłychanej prowokacji, która pociągnie za sobą nieobliczalne następstwa dla miejscowej ludności żydowskiej. Do składu Lapidusa przybyło 2 młodzieńców chrześcijańskich, którzy chcieli sprzedać łańcuch sporych rozmiarów. Wobec tego, że zachowanie osobników wydało się kupcowi podejrzanym, wezwał on policjanta, który przyprowadził ich na posterunek. Tu okazało się, że obaj zatrzymani osobnicy zniszczyli jeden z grobowców na wieluńskim cmentarzu katolickim i połamali na nim krzyż. Obok zniszczonego grobowca prowokatorzy podrzucili 2 czapki owinięte w gazetę żydowską, a to dla stworzenia pozoru, że Żydzi zbezcześcili cmentarz. Aresztowani przyznali się, że chcieli sprzedać Lapidusowi łańcuch dla skierowania przeciwko niemu podejrzenia o zdemolowanie grobu i branie udziału w profanacji krzyża i cmentarza.

Polska na drugim miejscu

w zawodach o puchar Gordon-Bennetta

Bruksela. 6. 7. PAT. Belgijski aeroklub, komunikuje oficjalnie, że pierwsze miejsce w balonowych zawodach o puchar Gordon Bennetta zajął Demuyter (Belgia), przebywszy 1396 km, drugie zaś kpt. Janusz (Polska), który przebył 1364 km.

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

POSZUKUJEMY praktykanta posiadającego zdolności rysunkowe. Zgłoszenia pod „Zdolność" do Adm Nowego Dziennika. 4988g

Posad poszukują

PANIENKA pracowita — skromnych wymagań poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia Poste restante Chrzanów. 3905k

ZDOLNY ajent poszukuje posady za zastępstwo lub posadę za kaucją 5000 zł. Zgłoszenia do Nowego Dziennika „5.000". 2904g

PIELĘGNIARKA rutynowana, sumienna, pracowita chętnie zajmie się chorą na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika „Dobre referencje". 2931g

ZDOLNY technik dentystyczny poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Pracowity Z.". 2860g

STRÓŻOSTWA poszukują bezdzietni. złożą 1.000 zł. gotówką zaraz. Zgłoszenia Kefer. Kraków, Zwierzyniecka 9. 2968g

PRZYJMUJĘ do szycia — chodzę po domach, wykonuje wszelkie przeróbki. — Lieser, Sebastiana 81, m. 9.

KUŚNIERSKI czeladnik z praktyką zagraniczną poszukuje posady od zaraz lub na sezon. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Pierwszorzędny pracownik". 2971g

BEZROBOTNY PRACOWNIK UMYSŁOWY, mający na utrzymaniu żonę i 5-letnie dziecko, w skrajnej nędzy, prosi o jakąkolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Wielka bieda". 2688b

BIELIŹNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14. 1656g

Zdrojowiska

MSZANA DOLNA (obok Rabki) dom p. S. Adera. Na **KOLONII PROF. REDERA** może być przyjętych jeszcze kilka **DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW**. Łąka, rzeka, gry, wycieczki. 8904k

IWONICZ - ZDRÓJ. Pierwszy pełnokomfortowy pensjonat „LEONIA"-„MAŁGORZATA" tel. Nr. 41 poleca pokoje z balkonami, bieżącą ciepłą i zimną wodą. Centrum Zakładu. Wykwintna kuchnia rytualna. — Zarząd Ch. STERN. 8487k

JEŚLI ZAKOPANE to komfortowy pensjonat — „JURAND" ul. Chałubińskiego Tel. 1423 — bieżąca ciepła zimna woda w pokojach — duży las gry sportowe — **KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA RYTUALNA**, Zarząd: Rothów. 8812k

SZCZYRK — Pensjonat „ŚLĄZACZKA" poleca pokoje słoneczne pełnokomfortowe, kuchnią wykwintna, ściśle rytualna pod zarządem b. kierowniczki pensjonatu „Szczęść Boże" R. Panzer, R. Klein.

Lokale

4 MIESZKANIA po 3 pokoje, kuchnia, holl, przedpokój, luksusowy komfort, — centralne ogrzewanie, winda, przy Al. Słowackiego 58, od zaraz do wynajęcia. Informacje św. Krzyża 5, I p. m. 6. Tel. 149-22. 2977g

DO WYNAJĘCIA 4—5 pokoi pełny komfort Grodzka blisko Rynku Kraków. Wiadomość Grodzka 5, — sklep. 2985g

DO wynajęcia lokal przemysłowy Dietlowska, parcela Sarego telefon 140-57. 2984g

DO wynajęcia jasne suteryny, Potockiego na cichy przemysł lub magazyny. Wiadomość: tel. 127-73. 8906k

SKLEP frontowy dla szewca, elektromontera, szklarza wolny. Pewna egzystencja. Kraków Dąbniki Zamkowa 4. Właściciel. 3907k

POKÓJ willowy, ewent. dwa umeblowany, komfort, ogród, wolny. Telefon 186-09. 3908k

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m. 7. 2463k

PANIENKĘ z lepszego domu przyjmę na wspólne mieszkanie od zaraz. Cena przystępna. Bonifraterska 8, II. p. m. 6. 2763b

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

WYNAJMĘ pokój słoneczny komfortowo urządzony, łazienka, z utrzymaniem lub bez najchętniej urzędnikowi. Grzegórzecka 9/7. II. p.

Nauka i wychowanie

WAKACJE. W Słońcu i Radości spędza młodzież szkolna w Instytucie Spierera na Krzemionkach. 2922g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg. Gazowa 11 Tel. 168-21 2376g

Sprzedaż

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1 telef. 121 90. 897k

ŚCIANKA DREWNIANA OSZKLONA pierwszorzędnie wykonana, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość ul. Piekarska 9, II. p. m. 8. 2987g

SYPIALNIE, JADALNIE, GABINETY pięknie i solidnie wykonane — tanio: Fabryka Mebli „STYL" — WIŚLNA 8. Uwaga na adres! 3834k

KRAWATY stare przetarte przerabiam na nowe Podzamcze 22 ofic. II piętro, m. 10.

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — „FARBOBLASK" Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

Różne

POMOST DO SZCZĘŚCIA, TO LOS Z KOLEKTURY ŻYD. INWALIDÓW, — KRAKÓW, GRODZKA 59, TEL. 159-31. 3206k

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 1. 3855k

MASZYNY do pisania biurowe walizkowe. Olbrzymi wybór, fabryczne ceny, dogodne spłaty. „Maszynodom" Kraków, Zwierzyniecka 11. Telefon 162-50. 3537k

PRALNIA „Kryształ" — tani tydzień do 8 lipca — kołnierz 10 gr. ubranie 3.— zł. Wolnica 8. Wrzesińska 1. 3797k

ZBIÓRKA uliczna Stowarzyszenia „Bnei Syjon" z dnia 24. VI. 1937 przyniosła zł. 281.29 Dochód przeznaczony został na cele Stowarzyszenia. 2958g

NIE omieszkajcie podczas wakacji zabrać książki z **WYPOŻYCZALNI „ALFA"** Jagiellońska 8. Abonament ulgowy. 3900k

KONTRATAK
TYGODNIK
Lwów — Kraków — Warszawa — Wilno — Łódź
Reprezentacyjna trybuna młodego pokolenia żydowskiego w Polsce. — Celem pisma jest skuteczna obrona w walce z antysemityzmem na płaszczyźnie przebudowy gospodarczej młodego pokolenia żydowskiego w Polsce.
Cena egz. 15 gr. Abonament kwartalny zł 1.75. Adres Red. i Adm. Lwów, Skrytka poczt. 249.
DO NABYCIA W KIOSKACH.



Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych
UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 109 05

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU --



Jak sądzisz, uwierzy mi, jeśli jej powiem, że ją bocian przyniósł?

ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA"

Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letniska, wprowadzamy w czasie od 15 maja do 30 września b. r. ulgowy abonament, obliczając za drugi egzemplarz

tylko Zł. 3.—

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.
Każdy prenumerator może zatem zamówić drugi abonament letniskowy wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Z tej wydatnej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator skorzysta.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.